WTOREK
21 września 48 r.

CZYTELNIK

Nr 263 (1292) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Przeciwko polityce rządu Queuille'a

Manifestacje młodzieży francuskiej

Masowe strajki odpowiedzią na zamierzone redukcje

Paryż (PAP). **W centrum oraz na przedmieściach Paryża odbyło się wiele manifestacji młodzieży francuskiej protestującej przeciwko polityce rządu premiera Queuille'a.**

Na Placu Bastylii, przy Porte d'Italie, Belleville, na stacji metra Guy-Moque oraz na przedmieściach Neuilly, Montreuil, Issy-les-Moulineaux i St. Denis, manifestanci domagali się „rządu jedności narodowej zdolnego zapewnić młodzieży lepsze jutro" oraz wznosili okrzyki:

„Żądamy pracy i szkół zawodowych! Domagamy się rządu praw dziwie francuskiego! Precz z drożyzną! Precz z podwyżką ceny chleba i biletów metra!"

Projekt dekretów

Paryż (PAP). 5 dekretów dotyczących przedsiębiorstw znacjonalizowanych i ubezpieczeń społecznych przewiduje redukcję personelu elektrowni i gazowni francuskich o 10 proc. oraz personelu biurowego kopalń o 8 proc. Dekrety zapowiadają również obcięcie kredytów na wyposażenie i modernizację kopalń węgla.

Świadczenia z tytułu bezrobocia mają być w przyszłości płacone nie przez ubezpieczalnię społeczną, ale przez przedsiębiorstwa znacjonalizowane.

Na znak protestu przeciwko tym dekretom przystąpili do strajku pracownicy elektrowni w Gennevilliers i w Ivry, Marsylii, Sete, Archoise, pracownicy gazowni w Marsylii i Sete oraz górnicy w niektórych kopalniach departamentów Nord i Pas de Calais.

Ostrzegawczy ruch strajkowy trwa nadal na terenie całej Francji, mimo że w niektórych fabrykach znikoma ilość robotników powróciła do pracy. Zakłady Renault rozpoczęły normalną pracę, jak również i urzędnicy Towarzystwa Lotniczego Air France.

Zmniejszanie załóg
w upaństwowionym przemyśle

PARYŻ (Obsł. wł.) W czasie wczorajszego posiedzenia Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, w którym toczą się debaty na temat nowej ustawy podatkowej rządu, premier Queuille zapowiedział nowe środki oszczędnościowe. Zamierza on przede wszystkim zmniejszyć w znacznym stopniu subwencje rządowe, przyznane dotychczas upaństwowionym przemysłom oraz podwyższyć ceny tytoniu o 38 proc. Zniesienie subwencji rządowych pociąga za sobą masowe zwolnienie robotników zatrudnionych w tych gałęziach przemysłu.

W dniu wczorajszym specjalna komisja Zgromadzenia Narodowego przyjęła 23 głosami przeciwko 15 nowy statut policji francuskiej. Statut ten zabrania policjantom przystąpienia do strajku.

Pierwsze po wojnie
Wybory w Szwecji

Sztokholm. (Obsł. wł.) Po raz pierwszy po wojnie odbywały się w ub. niedzielę na terenie całej Szwecji wybory powszechne. Nieoficjalne wyniki wykazują, że partia socjal-demokratyczna czyli socjaliści, którzy obecnie sprawują władzę, zdobyli najwięcej głosów. Udział w wyborach wyniósł około 90 proc.

Według nieoficjalnych dotychczasowych obliczeń na ogółem 230 mandatów, jakie posiada parlament szwedzki, partia socjaldemokratyczna uzyskała 112, partia liberalna 57, partia agrarna 30, partia konserwatywna 22 i partia komunistyczna 9.

Sztokholm. (Obsł. wł.) Francuska agencja prasowa opublikowała nieoficjalne wyniki szwedzkich wyborów powszechnych. Partia socjaldemokratyczna uzyskała 1.749.672 głosy, czyli 46,5%, partia liberalna zdobyła 846.335 głosów, czyli 22,6%, partia agrarna — 474.075 głosów (i 12,6%), partia konserwatywna 448.308 głosów (11,9%), Partia komunistyczna — 241.178 głosów (6,4%).

Sesja ONZ rozpoczęta

PARYŻ. (Obsł. wł.) **Otylio Bramuglia, szef delegacji argentyńskiej dokonał w dniu wczorajszym o godz. 15 uroczystego otwarcia plenarnej sesji ONZ. Po krótkim przemówieniu prezydenta republiki francuskiej, Auriola, wszyscy obecni delegaci złożyli hołd pamięci tragicznie zmarłego hr. Folke Bernadotte**

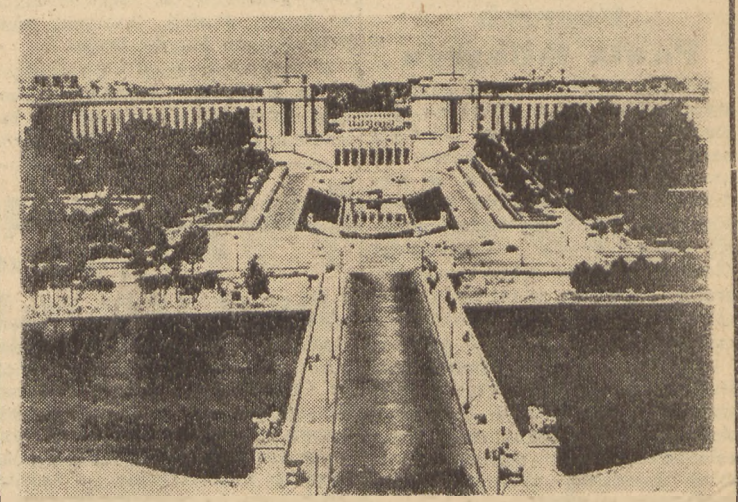

Pałac Chaillot w Paryżu, gdzie rozpoczęła się jesienna sesja ONZ Na porządku dziennym sesji, która potrwa przypuszczalnie około 3 miesięcy jest ponad 60 spraw. Foto Ag. Il. „Api"

Ostatnia droga hr. Bernadotte'a
Przewiezienie trumien z Haify na Rodos

Haifa (API). **Zabalsomowane ciała hr. Bernadotte i pułkownika Andre Serot, wystawiono w specjalnej sali rządowego szpitala w Haifie przez noc, pod strażą obserwatorów ONZ.**

Trumny przykryto narodowymi sztandarami zabitych oraz flagą ONZ. Nie było żadnej ceremonii religijnej, ani żadnych mów.

W niedzielę marynarze amerykańscy i francuscy wynieśli trumny na samochód ciężarowy ONZ, przechodząc przed frontem żydowskiej straży honorowej. Orszak żałobny dojechał do lotniska i obydwie trumny załadowano na samolot. Straż żydowska i straż ONZ stanęły na baczność.

Generał Lundstroem i jego pomocnicy weszli do drugiego samolotu i oba samoloty wystartowały w kierunku wyspy Rodos.

Na wyspie Rodos zwłoki hr. Bernadotte i płk. Serot będą wystawione na widok publiczny na lotnisku przez trzy godziny. Potem załadowane zostaną na samolot, który odwiezie trumny do Genewy.

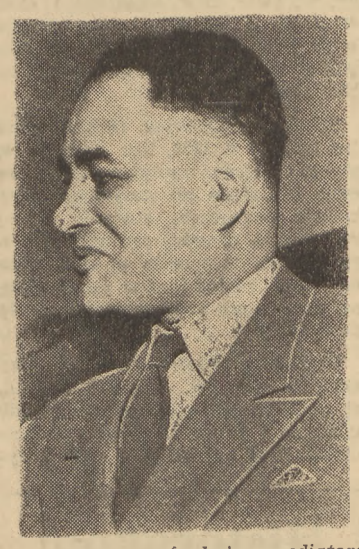

Tymczasowo funkcję mediatora ONZ w sprawie palestyńskiej po tragicznej śmierci hr. Bernadotte objął Ralph Bunche.

Gen. Lundsrtoem udaje się do Sztokholmu, gdzie weźmie udział w pogrzebie hr. Bernadotte, a następnie uda się do Paryża na zgromadzenie generalne ONZ.

Wojska radzieckie
opuszczą Koreę północną

Moskwa (obsł. wł.). **Rząd Z. S. R. R. postanowił począwszy od dnia 15 października br. wycofać swe wojska okupacyjne z północnej Korei. Ewakuacja wojsk radzieckich miała być ukończona do dnia 1 stycznia przyszłego roku.**

Decyzja ta powzięta została w związku z ukonstytuowaniem demokratycznego rządu ludowego w północnej Korei, przy czym speaker wyraził nadzieję, iż rząd amerykański powezmie faktyczną decyzję co do swych wojsk okupujących południową Koreę.

Manifestacja przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Otwarcie mostu na Białce

Zakopane. (PAP.) **Uroczystość otwarcia mostu granicznego między Polską a Czechosłowacją na Białce (Łysa Polana na drodze do Morskiego Oka) stała się manifestacją przyjaźni obu narodów.**

Most zniszczony w czasie okupacji przez Niemców został odbudowany wspólnym wysiłkiem robotnika polskiego i czechosłowackiego przy wydatnej pomocy młodzieży polskiej, zorganizowanej w „Służbie Polsce" i młodzieży z szeregów komunistycznej organizacji młodzieży Słowacji.

Na uroczystość przybyli: ambasador RP. w Pradze Olszewski, wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, przewodniczący WRN Klimaszewski, gen. Mossor, konsul RP. w Czechosłowacji, Znamirowski i in.

Ze strony Czechosłowacji w uroczystości wzięli udział: minister pełnomocny do spraw Słowacji dr G. Husak, gen. Janda w otoczeniu wyższych oficerów, dr Simowic, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Słowacko-Polskiej i in.

Przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji przedstawiciele obu państw dokonali przecięcia wstęgi po obu stronach mostu.

Wypowiedzi mówców na temat przyjaźni polsko - czechosłowackiej, zebrani przyjmowali długotrwałymi okrzykami i oklaskami na cześć obu bratnich narodów, na cześć Prezydenta RP. Bolesława Bieruta i prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Clementisa.

Na zakończenie oficjalnych uroczystości odbyło się wręczenie odznak i dyplomów zasłużonym przy odbudowie mostu junakom „SP" i młodzieży słowackiej.

Bevin i Marshall w Paryżu
Mołotow kontynuuje rozmowy w Moskwie

Paryż. (Obsł. wł.) Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Bevin, przybył w dniu wczorajszym o godz. 9,30 drogą kolejową do Paryża. Minister Bevin jest w towarzystwie ministra stanu Mc Neila i Sir Shawcrossa. Silne oddziały policyjne strzegły dworca.

Do Paryża przybył również drogą powietrzną amerykański sekretarz stanu, gen. Marshall.

Paryż. (obsł. wł.) W dniu dzisiejszym mają się spotkać w Paryżu ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych — Marshall, W. Brytanii — Bevin i Francji — Schuman. Ministrowie spraw zagranicznych państw zachodnich mają rozważyć obecną sytuację międzynarodową oraz wyniki dotychczasowych rozmów moskiewskich.

Min. Mołotow nie przyjedzie do Paryża, lecz będzie w dalszym ciągu konferować z przedstawicielami W. Brytanii, USA i Francji w Moskwie, aż do osiągnięcia porozumienia.

»Unita« o artykule Gomułki

Rzym (PAP) „Unita" w artykule „Odpowiedź na kłamstwa Zachodu" przynosi wyjątki z listu Władysława Gomułki, opublikowanego w „Głosie Ludu". „Unita" stwierdza, że odpowiedź ta rozwiała wszelkie nadzieje tych wszystkich, którzy chcieli szukać Tito w szeregach PPR.

Dziennik włoski cytuje słowa Władysława Gomułki, że w Polsce nie było, nie ma i nie będzie żadnego Tito.

Młodzi Jugosłowianie
potępiają Tito

PRAGA. (PAP) Dziennik „Rude Pravo" zamieszcza tekst oświadczenia, podpisanego przez młodych Jugosłowian, przebywających na praktyce w stalowniach czechosłowackich w Kładnie, którzy potępiają w ostrej formie metody grupy Tito i Dzilasa i wyrażają swą całkowitą zgodność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w KPJ.

Nowe połączenie kolejowe
Szczecin – Czechosłowacja

Wrocław. (PAP.) **Dyrekcja P. K. P. na Dolnym Śląsku przystąpiła do uruchomienia nowego połączenia kolejowego między Czechosłowacją a Polską, które przebiegać będzie przez miejscowość nadgraniczną Zawidów w pow. Lubin. Nowa linia kolejowa stanowić będzie nowe, znacznie dogodniejsze od dotychczasowego połączenie między Szczecinem a zachodnimi terenami Czechosłowacji i zaoszczędzi 300 km drogi.**

Zostały już rozpoczęte prace nad budową 150 km torów i przebiciem trzech tunelów. Budowa nowego połączenia kolejowego i odjęta została przez Ministerstwo Komunikacji na wniosek Wrocławskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, współpracującej z Czechosłowackimi Izbami Przemysłowo-Handlowymi.

Świat się kręci

● CZYŻBY ANGLICY stali się bardziej nerwowi? W każdym razie wypalają obecnie 250 milionów funtów tytoniu, podczas gdy w latach 1938/39 zużywali zaledwie 185 milionów funtów. Ponieważ jednak zarządzono obecnie redukcję importu tytoniu z 150 do 69 milionów funtów, zaszła konieczność ograniczenia również i palenia.

Sprzedawać tytoń i papierosy tylko mężczyznom! — zaproponowali jedni — oczywiście mężczyźni. Zarzucono jednak natychmiast ten projekt, gdyż mołomówne z reguły Angielki odzyskały nagle mowę.

Jeden z wysokich urzędników „tytoniowych" poradził aby każdy z zakupionego pudełka papierosów wypalał o jednego mniej.

My palacze możemy potwierdzić, że to... *na pewno pomoże.*

● W PARYŻU ZOSTAŁA PODPISANA przez francuskiego min. spraw zagr. Schumana i ambasadora USA nowa umowa, na mocy której Stany Zjednoczone dostarczyć mają Francji 121 filmów rocznie.

Biedni Francuzi. Można sobie wyobrazić co przeżywają na takim „Mieście bezprawia", „Gildzie" czy innej „Siostrze lokaja" mając w pamięci prawdziwe dzieła francuskiej kinematografii.

Nawiasem mówiąc nie mielibyśmy nic przeciwko podobnej umowie, ale między Warszawą i Paryżem. Przynajmniej do czasu, gdy z Paryża nie będą przychodzić filmy... amerykańskie.

● W CZASIE OSŁAWIONEJ DEMONSTRACJI antydemokratycznej przed Reichstagiem, samochód transmisyjny amerykańskiej rozgłośni radiowej zajechał przed więzienie Spandau, gdzie przebywają zasądzeni przez Trybunał Norymberski główni niemieccy zbrodniarze wojenni. Rudolf Hess, Baldur von Schirach i Neurath, którzy byli w ogrodzie, podeszli do muru więziennego i przysłuchiwali się agitatorskim przemówieniom.

Przysłuchiwali się zapewne nie bez przyjemności. Na cóż innego mogliby jeszcze liczyć najwięksi zbrodniarze?

I zamiast bić się w piersi śnią o nowych epoletach i wzniesionych prawicach. Tak zresztą wygląda w ogóle *reedukacja* w zachodnich Niemczech.

Wraca mienie zrabowane przez Niemców

Urządzenia fabryczne, archiwa i biblioteka

WARSZAWA (PAP). Ostatnio z angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech nadeszło 30 wagonów maszyn dla firmy „Stomil" w Poznaniu oraz dla urządzeń fabrycznych, które są bardzo cenne z uwagi na to, że służą do produkcji opon samochodowych. W drodze do Polski znajduje się olbrzymi kocioł parowy, wywieziony przez Niemców z Boryszewa. Kocioł ten jest tak wielki, że przetransportowanie go do Polski zajmie około 20 wagonów towarowych. Posiada on 200 m kw. powierzchni grzewalnej. Przeznaczony jest dla naszego przemysłu chemicznego.

Nadchodzą również transporty maszyn i urządzeń fabrycznych dla fabryk w Starachowicach i Ostrowcu.

Z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech nadchodzą zbiorowe transporty przedmiotów domowego użytku, jak również pewne części różnych mniejszych maszyn fabrycznych.

Z francuskiej strefy okupacyjnej nadeszły cenne urządzenia, wywiezione z fabryki chemicznej „Kutno". Są to maszyny służące do wyrobu butanolu. Odszukany również został i przygotowuje się do transportu wielki kocioł parowy na 40 atm. Wartość tego obiektu wynosi około 40 tys. zł. przedwojennych.

Z Austrii nadeszło 38 sztuk krosien dla Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego oraz wielki transformator elektryczny, wartości około 200 tys. zł. przedwojen

Trwają również poszukiwania i przygotowania do transportu archiwów państwowych, wywiezionych na teren Austrii, których część przywieziono już do kraju.

W Czechosłowacji odnaleziono cenną bibliotekę, własność Monopolu Spirytusowego i Instytutu Telekomunikacyjnego w Warszawie.

Pogrzeb Pawła Ettingera

Moskwa. (PAP) W dniu wczorajszym odbył się w Moskwie pogrzeb sędziwego krytyka artystycznego Polaka Pawła Ettingera. Na uroczystościach żałobnych w siedzibie Związku Plastyków Radzieckich zgromadzili się liczni przedstawiciele świata artystycznego Moskwy, wybitni artyści malarze, graficy i krytycy, w tej liczbie Sergiusz Gerasimow, Faworski, Gonczarow, Dobrow, prof. Alpatow i inni. W celu oddania ostatniej posługi zmarłemu przybyli także przedstawiciele ambasady R. P. w Moskwie, prasy polskiej oraz liczni członkowie kolonii polskiej i polskiej młodzieży uniwersyteckiej, studiującej w ZSRR.

W imieniu ambasadora R. P. w Moskwie radca dr Lipowski i attache Fedecki złożyli wieńce na grobie zmarłego i wyrazili swe kondolencje prezesowi moskiewskiego Związku malarzy Gerasimowowi. U trumny zmarłego wygłosili przemówienia prezes Gerasimow, przedstawiciel Instytutu Historii Sztuki przy Akademii Umiejętności ZSRR prof. Sidorow i inni. Mówcy podkreślili niezwykłe walory moralne Pawła Ettingera, miłość i szacunek, jakimi się cieszył, jego wyjątkowo rozległą wiedzę w dziedzinie sztuki oraz wielkie zasługi, położone na polu popularyzacji sztuki polskiej w społeczeństwie radzieckim i krzewienia sztuki radzieckiej w Polsce.

Epidemia paraliżu w Pradze wygasa

PRAGA (PAP). Według doniesienia urzędu zdrowia w Pradze, w ciągu ubiegłych 14 dni na obszarze miasta zanotowano 113 wypadków. paraliżu dziecięcego.

Ponieważ w większości tych wypadków przebieg choroby był lekki, przypuszcza się, iż nauka w szkołach w Pradze będzie mogła być wznowiona z dniem 1 października br.

Puste wille i noclegi pod murem

Dlaczego w Anglii brakuje mieszkań?

Londyn, we wrześniu.

Anglia przechodzi ostry kryzys mieszkaniowy. Jego skutki odczuwa bardzo dotkliwie świat pracy i niezamożna część ludności nie będąca w stanie płacić wysokich cen komornego. Budowa tanich mieszkań dla świata pracy postępuje bardzo powoli, a tysiące rodzin zapisanych na listach miejskich, czekają latami w kolejce na przydział takiego mieszkania.

W międzyczasie rodziny angielskie muszą radzić sobie własnymi siłami. Jedni mieszkają w dawnych barakach wojskowych, rozrzuconych po całym kraju, często w b. prymitywnych i niehigienicznych warunkach, inni płacą wysokie komorne w miastach, które pochłania dużą część ich budżetu.

KŁOPOTY NARZECZONYCH

Problem mieszkaniowy jest zwykłą bolączką młodych par narzeczonych, które często odwlekają latami małżeństwo na skutek niemożności znalezienia oddzielnego mieszkania. Ale najbardziej cierpią rodziny niezamożne posiadające kilkoro dzieci, gdyż gospodynie angielskie bardzo niechętnie wynajmują im pomieszczenia.

W tych dniach prasa londyńska zamieściła fotografię rodziny złożonej z męża, żony i trojga małych dzieci, którzy owinięci w kołdry spędzili całą noc pod murem na przedmieściu londyńskim, dopóki nazajutrz rano jakaś instytucja dobroczynna nie zabrała ich do siebie. Jak się okazało, państwo Morris usiłowali znaleźć pomieszczenie, **ale kilkanaście gospodyń odmówiło przyjęcia ich ze względu na dzieci.** Przykład państwa Morris jest jednym z wielu.

PO TRZY OSOBY W 10 POKOJACH

Paradoksalnym wobec tej sytuacji wydaje się fakt, że dotąd jeszcze istnieje w Wielkiej Brytanii **wiele tysięcy domów prywatnych wielopokojowych, które albo są zupełnie puste, albo zamieszkałe przez jedną lub dwie osoby.** Ostatnie cyfry statystyczne sprzed wojny wykazują, że istnieje 190.000 domów z dziesięciu lub więcej pokojach, przy czym każdy z tych domów zamieszkały jest nie więcej aniżeli przez jedną do trzech osób. Domy te należą albo do bogatych właścicieli, którzy posiadają kilka domów lub mieszkań i trzymają tam zarządzających, albo też zamieszkałe są przez starych ludzi, których dzieci założyły sobie własne ogniska domowe. Pewna część należy również do bogatych i starych dziwaków, którzy po prostu odmawiają wpuszczenia lokatorów do pustych domów, ulegających stopniowo zniszczeniu.

W czasie wojny część tego rodzaju domów została zarekwirowana dla celów wojskowych, ale po wojnie wszystko powróciło do stanu poprzedniego, gdyż dotychczas jeszcze w Anglii nie ma ustawy o przymusowym kwaterunku.

Do anomalii systemu angielskiego należy również przestarzałe prawo pobierania renty od gruntu. Polega to na tym, że właściciel domu pozostaje właścicielem gruntu, na którym dom stoi nawet wówczas, jeśli sprzedaje on ten dom na określoną ilość lat (specyficzna forma umowy będąca mieszaniną umowy najmu i kupna-sprzedaży). Osoba kupująca dom musi przez cały ten okres płacić rentę gruntową właścicielowi. Po upływie terminu kontraktu właściciel gruntu ma prawo odmówić przedłużenia kontraktu i rzekomy „właściciel" domu musi go opuścić, chociażby nawet poczynił w nim duże inwestycje.

Na ogół właściciele gruntów odmawiają ich sprzedaży, gdyż stanowi to dla nich dochody bez żadnego nakładu pracy.

J. W.

Katastrofa pociągu wycieczkowego

pod Częstochową

Częstochowa. (tel. wł.) **W niedzielę o godz. 4,50 nad ranem wydarzyła się katastrofa kolejowa w odległości 400 m od stacji w Częstochowie. Z niewiadomej dotychczas przyczyny wyskoczyła z szyn lokomotywa oraz dwa wagony pociągu osobowego kursującego na linii Wrocław — Lublin.**

Obsługa lokomotywy wyszła z wypadku bez szwanku, natomiast odniosło rany 7 uczniów, uczestników wycieczki na Wystawę Ziem Odzyskanych. Byli to uczniowie gimnazjum Buska-Zdroju.

18-letni Marian Kozioł i 15-letni Ryszard Zarolski odnieśli najcięższe kontuzje i zostali odwiezieni do szpitala.

Lokomotywa i dwa wagony są zupełnie zniszczone.

Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja władz kolejowych. Kierownik pociągu został aresztowany, a wraz z nim osadzono w areszcie tymczasowym obsługę parowozu. (A)

Gen. Kotikow o skazaniu demonstrantów

BERLIN. (API) Dowódca strefy radzieckiej Berlina, gen. Kotikow, zwrócił się do prokuratora radzieckiego trybunału wojskowego o ponowne rozpatrzenie sprawy pięciu Niemców, skazanych na 25 lat ciężkich robót

Jak podaje agencja Tass, „Kotikow zwrócił uwagę trybunału na fakt, że wyrok nie brał pod uwagę okoliczności, że oskarżeni działali pod wpływem prowokacyjnych przemówień członków administracji berlińskiej".

Z górą milion osób

zwiedziło Wystawę Ziem Odzyskanych

Wrocław. (st.) Jak wynika z danych statystycznych dyrekcji Wystawy Z. O. **do dnia 15 września br. zwiedziło WZO ponad milion osób.** Ponad 848 tysięcy zwiedziło Wystawę za biletami zakupionymi w kasach WZO, około 200 tysięcy osób przybyło na Wystawę za biletami zakupionymi w Orbisie.

Dziennie zakupywano w kasach WZO w ciągu lipca przeciętnie 15.392 bilety, w sierpniu 14.049, we wrześniu natomiast 17.225 biletów. **Największe nasilenie wycieczek zanotowano w dniach 11 i 12 września.** W dniach tych zakupiono łącznie w kasach WZO ponad 70 tys. biletów. W drugiej połowie września zaznaczył się coraz większy napływ wycieczek w dnie powszednie.

Tragiczny przebieg święta lotniczego

w Anglii

Londyn. (API) **5 lotników i 8 osób cywilnych przypłaciło życiem obchód rocznicy „walki o Anglię w 1940 r." na lotnisku w Manston (Kent), gdzie zebranych było 15.000 widzów, w czasie lotów akrobatycznych.**

Dwumotorowy samolot „Mosquito" spadł na sznur samochodów stojących w pobliżu lotniska. Dwaj lotnicy z załogi samolotu i 8 osób spośród widzów straciło życie.

Na lotnisku w Wichfield (hrabstwo Staffordshire) spadł drugi samolot również typu „Mosquito" i stanął w płomieniach. Pilot, wybitny lotnik RAF-u, leciał z pasażerem; obaj zginęli. Pilot, po zrobieniu 4 pełnych loopingów, nie zdołał wyprowadzić maszyny z piątego i nastąpiła katastrofa.

Na lotnisku w pobliżu Saint Andrews w Szkocji miała miejsce trzecia katastrofa. Na samolocie typu „Spitfire" nastąpił w powietrzu wybuch. Pilot zginął.

Wzorowe gospodynie wiejskie przyjęte przez Prezydenta RP

Warszawa (PAP). Dnia 18 bm. Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zakończyła konkurs jajczarski dla dostawczyń jaj do spółdzielni.

Konkurs CSMJ polegał na współzawodnictwie gospodyń, zgrupowanych w specjalnych zespołach konkursowych przy spółdzielniach mleczarsko-jajczarskich oraz gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, w zakresie dostawy największej ilości jaj o najlepszej jakości. Do współzawodnictwa stanęło ponad 2.000 gospodyń.

Wyróżnione członkinie zespołu otrzymały zespołowe oraz wojewódzkie nagrody.

Pierwszą nagrodą wyróżniona została ob. Maria Trojnar ze wsi Albigowa, (woj. rzeszowskie) oraz ob. Maria Gierczak, wieś Kazanów, — (woj. łódzkie). Obie nagrodzone otrzymały premie w wysokości 30.000 zł.

Drugą nagrodę w wysokości 20.000 zł. uzyskały obywatelki: Jadwiga Wyminko ze wsi Gąsecin (woj. warszawskie) i Bryka wieś Uciszki (woj. Śląsko-Dąbrowskie).

Nagrodę trzecią w kwocie zł. 10 tys. — otrzymały ob. ob. Waleria Kulwicka — Świecie, (woj. pomorskie), Genowefa Kowalczyk ze wsi Pisarzowa, (woj. krakowskie), Stanisława Gramsz, wieś Lubomin, (woj olsztyńskie), Stanisława Matyra — Góra Śląska (woj. wrocławskie) oraz Stefania Cieślak ze wsi Krobia (pow. poznańskie).

9 wyróżnionych w konkursie gospodyń wiejskich było przyjętych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta w Belwederze. Obywatel Prezydent, w pogawędce ze swoimi gośćmi, podkreślił rolę, jaką ma do spełnienia spółdzielczość na wsi w zakresie zaopatrzenia, zbytu i produkcji.

Uroczystego wręczenia nagród dokonał prezes CSMJ Kaczocha.

Dobry przykład Ochojca

Rodzice pomagają przy budowie szkoły

Nowe dzieło FOS-u

KATOWICE (rl). Ubiegłej niedzieli odbyło się w Ochojcu uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nową część budynku szkolnego, z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa, rad narodowych, Kuratorium, Inspektora tu Szkolnego, organizacji i stowarzyszeń, oraz całej dziatwy szkolnej i zgromadzonego społeczeństwa. Przemawiali — kierownik szkoły Fr. Parcer, przew. Rady Rodzicielskiej Olszowski i wizytator szkolny, śpiewał chór dziecięcy i chór mieszany „Słowik" i przygrywała orkiestra. Uroczystość zakończyły popisy dziatwy szkolnej i odśpiewanie „Roty".

Szkoła w Ochojcu rozbudowana już była w r. 1938, lecz okazała się wobec stałego napływu dzieci za mała i dlatego też natychmiast po wojnie rozpoczęto starania o jej rozbudowę. Dzięki pomocy FOS-u rozbudowa ta weszła w bież. roku na drogę realną i już w nadchodzącą zimę nowa część gmachu stanie pod dachem.

Całkowity kosztorys budowy wynosi 20 miln. zł., z czego 2 miln. zł. zadeklarowała w materiale budowlanym i robociźnie Rada Rodzicielska, zaś na rok bież. FOS przyznał 7 miln. zł. Wybitnie pomaga też przy rozbudowie szkoły Śląska Wytwórnia Części do Kotłów Parowych.

Powiększona szkoła zaspokoi częściowo tylko potrzeby całej gminy. W r. 1948 uczy się w tutejszych szkołach 2.573 dzieci, lecz na jedną salę wypada ich aż 81. Jeżeli nie zostaną wybudowane nowe budynki szkolne, w r. 1952 na jedną salę przypadać będzie 96 dzieci.

Gorzej jeszcze sprawa przedstawia się w Kostuchnie, gdzie powstaje kolonia robotnicza, złożona ze 150 domków fińskich. Dla dzieci z tej kolonii powinna być również wybudowana nowa szkoła. Palącą dla gminy jest także sprawa przedszkoli. Gmina i Rada Rodzicielska w Ochojcu stara się o wyremontowany już budynek poniemiecki, gdyż ponad 150 dzieci pozostaje bez zorganizowanej opieki.

Wiele słów pochwały należy się bardzo owocnie pracującej Radzie Rodzicielskiej, która wydała już na zradiofonizowanie, remont sal szkolnych i pomoce naukowe 347 tys. zł. Jeden z rodziców, p. Steiner, bezinteresownie wykonał pracę nad planami i kosztorysami budynku nowej części gmachu wartości 240.000 zł. Rodzice uczących się w szkole powszechnej dzieci przepracowali bezinteresownie 450 godz. przy rozbiórce poniemieckiego schronu, wydobywając ponad 60 tys. dobrych cegieł. Ogółem Rada Rodzicielska wydała na swoją szkołę 587 tys. zł.

Rozbudowa gmachu szkolnego w Ochojcu jest jeszcze jedną cegiełką położoną przez FOS, dzięki któremu do tej pory odbudowano w woj. śląsko-dąbrowskim ponad 200 szkół. Obecnie prace nad szkolnictwem będą znacznie usprawnione, ponieważ dzięki staraniom PRN w budżetach gminnych przeznaczono na ten cel około 100 miln. zł. Sama gmina Ochojec zasłużyła wybitnie na tę pomoc. Warto zaznaczyć, że mimo, iż w czasie okupacji wszystkie dzieci zmuszone były uczęszczać do szkoły niemieckiej, jednak z chwilą odzyskania niepodległości wszystkie mówiły bardzo dobrze po polsku.

Siódmy Zjazd Historyków

obraduje we Wrocławiu

Wrocław. (st.) Po raz siódmy w historii Polski a pierwszy raz od chwili zakończenia wojny, zjechali się do Wrocławia najwybitniejsi historycy polscy, by zrobić przegląd osiągnięć i ustalić wytyczne dalszej pracy. W niedzielę odbyło się w auli „Leopoldina" w gmachu Uniwersytetu uroczyste otwarcie 3-dniowych obrad ogólnopolskiego zjazdu historyków polskich.

Na zjazd przybyło ponad 600 delegatów z najrozmaitszych ośrodków uniwersyteckich w kraju oraz liczni goście.

Jako pierwszy przemówił i dokonał otwarcia zjazdu prof. Dąbrowski witając przybyłych na zjazd min. oświaty Skrzeszewskiego, wiceministra Jastrzębskiego, przedstawicieli nauki czechosłowackiej, bułgarskiej i licznie zebranych gości oraz delegatów.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił minister oświaty Skrzeszewski. „Obradujemy dziś — zaczął swe przemówienie — na ziemi, gdzie właściwie rozpoczęły się dzieje narodu polskiego. Fakt, że Kongres odbywa się we Wrocławiu, nadaje mu piętno nie tylko zjazdu naukowego, lecz i politycznego." Minister powiedział, że nie wolno nam nic uronić z istniejącego dorobku, należy go tylko uzupełnić i sprostować pewne niedociągnięcia. Dawne metody ujmowania historii były tendencyjne i eklektyczne. Przemówienie ministra nagrodzono oklaskami, po czym przemówienie powitalne wygłosił przedstawiciel Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Rutkowski. Dalej przemawiali, w imieniu historyków czechosłowackich — prof. Horwath, w imieniu Bułgarii — p. Dora Gabo, attache kulturalny przy ambasadzie bułgarskiej w Warszawie.

Spróchniałe mury Imperium

Zdarza się, że człowiek w ferworze krasomówczym wypowie nieraz słowa, które wbrew intencjom negliżują prawdziwe jego oblicze.

Tak stało się z Bevinem, w czasie ostatniej debaty w Izbie Gmin. Poruszając problem Malajów, przyznał on, że sytuacja jest ciężka i że opanowanie wzrastającego wzburzenia ludności będzie zadaniem bardzo trudnym. „Winą" za ten stan obciążył Bevin komunistów, zarzucając, że prowadzą oni agresywną politykę. również w innych krajach kolonialnych. Stwierdził on między innymi, że: „jeżeli stłumimy komunizm na Malajach, to z pewnością pojawi się on w Afryce, czy gdzie indziej".

Jasne jest, że Bevin, mimo swej woli, niedwuznacznie odsłonił słabość W Brytanii i potwierdził fakt kruszenia się potęgi światowej Imperium. *Wiadomo bowiem, że walka społeczna jest ściśle związana z walką narodowo-wyzwoleńczą.* Bevin zaś próbując postawić diagnozę odnośnie choroby systemu kolonialnego, wie dobrze, że nie chodzi tu o ruch komunistyczny, *lecz o walki wyzwoleńcze ujarzmionych narodów.* Rozumie on zresztą doskonale, że W. Brytania nie jest w stanie pohamować coraz to silniejszego pędu ludności kolonialnej do uwolnienie się od „opieki" brytyjskiej. Świadczą o tym najwymowniej drastyczne represje, na jakie zdecydował się rząd labourzystowski, próbując przy pomocy tej „ostatniej deski ratunku" obronić stracone pozycje. Mimo tych represji Bevin stwierdza, że jeśli osiągną one „swój cel" w jednym miejscu, nowe trudności wyskoczą w pozostałych. Innymi słowy błędne koło, które jaskrawo demaskuje słabość polityki zagranicznej W. Brytanii.

Charakterystyczne w tej całej historii jest stanowisko St. Zjednoczonych, które z każdej sytuacji pragną jak największą korzyść wyciągnąć dla siebie, nie wahając się przed pogrążeniem partnera. Z jednej strony pochwalają one postępowanie Bevina wobec „niebezieczeństwa komunistycznego", z drugiej zaś kokietują wyraźnie ludność brytyjskich kolonii w błogiej nadziei, że uda im się przejąć jak największą część spadku po Imperium.

Oto „New York Times" przewiduje, że zarysują się różnice poglądów między W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w związku z brytyjaką polityką kolonialną. Dziennik zaznacza, że: „nie można potępiać każdego ruchu kolonialnego, będącego prawdziwym wyrazem woli ludu, pragnącego uzyskać niepodległość i dopatrywać się w nim spisku komunistycznego".

Ten makiawelizm amerykański nie na wiele się przyda. Ludy kolonialne nie dadzą się na słodkie słówka, tak jak nie ulegną terrorowi brytyjskiemu. (pol) —

Po kapitulacji Hajderabadu

New Delhi (API). Hajderabad po skapitulowaniu znajduje się pod władzą indyjskiego zarządu wojskowego. W Hajderabadzie panuje spokój, lecz w Sekunderabadzie jednym z głównych miast Razarakowie (bojowcy muzułmańscy) strzelali wczoraj wieczorem do ludzi, witających wkraczające wojska indyjskie.

Gazetę z powieścią otrzymywać będziesz regularnie po wycięciu i nadesłaniu w kopercie poniższego zamówienia na

„DZIENNIK ZACHODNI"
w prenumeracie

Do
Administracji „Dziennika Zachodniego"
W KATOWICACH
ul. Młyńska 9

Zamawiam w prenumeracie od 1. 9. br.:
„Dziennik Zachodni" wyd. normalne w cenie mies. 135, kwart. 405 zł
„Dziennik Zachodni" wyd. „Wiecz" „ „ „ 110, „ 330 zł
Równocześnie przekazuję należność w kwocie ____ zł przekazem pocztowym — czekiem P. K. O. na konto Nr III-4950.
(Wypełnić czytelnie)
Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ ul. _____ nr domu ___
Poczta _____ Woj. _____
Niepotrzebne skreślić.

»Płomień« pływa po morzu

Statek jakiego nigdy nie mieliśmy

(Korespondencja własna »Dziennika Zachodniego«)

Gdańsk, we wrześniu

Strumień zimnej wody przerwał nam rozmowę. Nie wolno się zagapić na pokazie strażackim. W trzech skokach wpadamy do pomieszczenia załogi.

Trzeba bowiem powiedzieć, że znajdujemy się na pierwszym polskim pełnomorskim statku pożarniczym, który oddany został dnia 12. 9. br. do służby. Nazywa się bardzo stosownie — „Płomień". Dewizą strażaków jest: wzniecać ducha płomienie, a gasić płomienie materii' toteż nazwa naszego pierwszego „pożarowca" niewątpliwie odnosi się do dziedziny ducha. Ale gasi materię, o czym przekonaliśmy się osobiście.

„Płomień" pokazuje właśnie, co potrafi. Dopiero co został ochrzczony, najpierw wodą święconą, a potem butelką wina.

Jak pracuje statek pożarniczy?

Na górnej kondygnacji statku, który wypiera 46 ton, znajdują się trzy stanowiska ogniowe, każde wyposażone w jedno działko wodne. Wyrzucają one strumień wody długości około 30 m. Wodę donoszą do nich 2 wmontowane w dno statku pompy, napędzane oddzielnymi silnikami po 90 KM każdy. Pompy ssą wodę spod statku, gdzie znajduje się jej pod dostatkiem. A przyznać trzeba, że ssą zdrowo, skoro na minutę potrafią wyciągnąć około 10.000 litrów.

Statek pożarniczy to wcale usłużne stworzenie. Pracuje na wodzie, w porcie, ale potrafi także wspomóc potrzebujących na lądzie. Otóż posiada on wmontowane po obu burtach 4 nasady tłoczne, służące do przyłączania węży celem zasilenia wodą oddziałów lądowych. Może także zajść potrzeba przerzucenia węży na ratowany statek.

„Pożarowiec" ma jeszcze dalsze zastosowania. Może więc pracować całkowicie samodzielnie, a więc np. na redzie portu, kiedy ze względu na bezpieczeństwo nie wolno płonącego statku wprowadzać do portu. Często musi wówczas szturmować statek, aby na jego pokładzie kontynuować akcją. Dlatego też zaopatrzony jest w sprzęt abordażowy, a załoga posiada specjalne przeszkolenie.

Prócz tego „Płomień" wyposażony jest w aparaty do cięcia metali, aparaty tlenowe dla załogi, sprzęt pianowy do opryskiwania pianą substancji, których woda nie gasi.

Nasze pierwsze kroki

Nareszcie woda przestała lać się na pokład. Wychodzimy z pomieszczenia, żeby zobaczyć, co się dzieje. Słońce jasno świeci. Promienie jego załamują się na potokach wody, kaskadami opadającej do morza, skąd właśnie przed chwilą ssana przez pompy, za pośrednictwem działek wodnych podniosła się na kilkadziesiąt metrów. Tuż nad powierzchnią morza tworzy się fantastycznej wyrazistości tęcza, rzeczywisty symbol zbratania się ognia z wodą.

Statek wykonuje silny zwrot. Kieruje się z powrotem ku nabrzeżu na wyspie Holm w porcie gdańskim, skąd wyszedł. Teraz strumienie wody padają w zupełnie bezpiecznym kierunku i możemy swobodnie obserwować pracę załogi.

Składa się ona z dwóch załóg: nawigacyjnej i strażackiej. Pierwsza liczy 4 ludzi, druga 11. Załogi te muszą być ze sobą zgrane i dobrze się nawzajem rozumieć, aby akcja wyszła, jak należy.

Na tym polega właśnie cała trudność naszego pożarnictwa morskiego, że oto dopiero po raz pierwszy w swej historii dysponuje ono jednostką pływającą, w użyciu której nie posiadamy doświadczeń. Instrukcje i regulaminy radzieckie i brytyjskie, które sprowadziliśmy do nauki, trzeba dostosować do naszych potrzeb, bo układane były dla pracy w innych warunkach.

Grunt — to zdrowe ambicje

Ale nasi strażacy nauczą się wszystkiego. Nie ma dzisiaj najmniejszego porównania z tą chwilą w kwietniu 1945 r., kiedy por. Rudnicki, obecny komendant gdańskiej Portowej Straży Pożarnej, biegał z kilku ludźmi po płonącym porcie, ratując niemal gołymi rękoma niszczejący dobytek.

Nasza portowa służba pożarnicza posiada już za sobą niemałą tradycję. A co ważniejsze, posiada także ambicje. Już myślą, jakby wyposażyć swój pierwszy statek w sprzęt do ratowania tonącego statku przy pomocy specjalnych pomp, wyciągających z niego wodę. Obiecują, że w najbliższym czasie sprzęt ten zostanie zainstalowany

Powiadają także, że jednego statku już im nie wystarczy. **Port gdański, długi i rozległy, potrzebuje najmniej dwie jednostki. Port gdyński potrzebuje co najmniej jednej, a druga też by mu się przydała. Tak więc „Płomień" nie nazbyt długo będzie samotny. Już teraz 2 nieco mniejsze od niego jednostki znajdują się w trakcie odbudowy, jak również 1 statek ratowniczy. Te będą przeznaczone dla Gdańska.**

A gdańska Portowa Straż Pożarna też zapewne niedługo otrzyma jeden większy statek pożarniczy oraz drugi mniejszy.

Strzeżonego Pan Bóg strzeże

W portach naszych bezpieczeństwo pożarowe jest dobrze utrzymywane. Pożary zdarzają się rzadko, a większych wypadków na statkach w ogóle nie notowano od czasów zakończenia wojny.

Ale na każdą okoliczność trzeba być przygotowanym. Dlatego też najmłodsza w Polsce służba pożarnicza, strażactwo morskie, dba o swe wyposażenie z największą starannością. Stale zabiega o nowy sprzęt i stale prowadzi szkolenie ludzi.

Ćwiczenie zakończone. Strumienie wody opadły. „Płomień" dobija do nabrzeża. Schodzimy ze statku w nieco przemokłych ubraniach. Strażacy uśmiechają się nie bez zadowolenia:

— To głupstwo. My po każdej akcji wychodzimy przemoknięci do ostatniej nitki.

I dobrze, jeśli na tym tylko się kończy. Bo służba strażacka jest ciężka i niebezpieczna. Jest to służba w obronie dobra publicznego.

Lech Bądkowski

Pierre Courtade

Odżyły mity hitlerowskie

(Korespondencja API dla »Dziennika Zachodniego«)

Paryż, we wrześniu.

Trudno jest dziś mówić o polityce zagranicznej Francji. Za czasów Bidaulta, przed wielkim przesileniem politycznym, będącym w gruncie rzeczy kryzysem planu Marshalla — można było przynajmniej śledzić wytrwały wysiłek rządu, by przystosować się o tyle o ile do amerykańskich żądań. Obecnie położenie jest tak beznadziejne, bankructwo tak oczywiste i nieodwołalne, że jest niemożliwą rzeczą opisać wrażenie paniki, którą wywołują francuskie sfery rządowe. Jeśli dodamy, że kryzys wybucha właśnie w momencie, gdy w całej zmarshallizowanej Europie, sprzeczności zaostrzają się tak dalece, że trudno je ukrywać przed opinią publiczną — można wyciągnąć logiczny wniosek, że znajdujemy się w przededniu zwrotu.

Dwa fakty mają znaczenie decydujące. Z jednej strony pozorny opór, nawet ze strony najbardziej służalczych rządów w stosunku do żądań Niemiec Zachodnich, popieranych przez Amerykanów, z drugiej zaś strony fakt, że wrogi stosunek do planu Marshalla wyraża się obecnie w szeroko zakrojonym ruchu, obejmującym wszystkie klasy społeczne poza znikomą częścią burżuazji.

Naród francuski zrozumiał nareszcie, że problemy polityki wewnętrznej są ściśle związane z problemami polityki zewnętrznej. Zrozumiał, że nie można rozwiązać problemu płac i cen, nie wysuwając zarazem odszkodowań wojennych. Kwestia wymiany handlowej ze wschodem, którą kilka miesięcy temu stawiali komuniści i ich sojusznicy — zajmuje obecnie sfery przemysłowe, zaniepokojone wynikami stosowania systemu „planowego importu", narzuconego przez Waszyngton.

Kapitaliści francuscy, którzy gwałtownie zwalczali wszelkie projekty „monopolu handlu zagranicznego" zmuszeni są do przyznania obecnemu rządowi tego, czego nie chcieli przyznać rządowi francuskiemu. Waszyngton ustalił ostatnio szczegółowo, jak zużytkować dolary, które Francja winna poświęcić na „ożywienie wymiany" między krajami planu Marshalla. W rzeczywistości import francuski jest bezpośrednio dyktowany przez prywatne interesy amerykańskie w Europie. W sumie każdy z krajów „zmarshallizowanych" zmuszany do kupna produktów, które mógłby zdobyć taniej, gdyby miał swobodę wyboru dostawy, zmuszany równocześnie do wywozu produktów niezbędnych do podjęcia u siebie odbudowy, ponosi straty. Jedynym krajem, ciągnącym dotychczas korzyści z planu Marshalla, są Niemcy Zachodnie.

Sytuacja ta musiała w końcu wywołać poważny zamęt w życiu gospodarczym i politycznym zachodu. Oczywiście oczy zwracają się ku partii i ludziom ostrzegającym od początku przed niebezpieczeństwem kapitulacji wobec wymagań amerykańskich.

We Francji reakcja zdała sobie sprawę z szerokiego zasięgu ruchu opinii publicznej w związku z szybkim zrozumieniem sytuacji. Partie, które jeszcze kilka tygodni temu były za rozwiązaniem Zgromadzenia Narodowego, zmieniły ton odnośnie tych żądań. Rzecznikom Planu Marshalla coraz mniej pilno poddać się wyrokowi opinii publicznej. To bankructwo polityczne (po uprzednim bankructwie gospodarczym) partii „amerykańskiej" doprowadziło niektórych specjalistów z Departamentu Stanu do zastanowienia się, czy hasło marshallizacji nie straciło na popularności.

Np. Walter Lippman dochodzi do wniosku, że dla większej części Europy Zachodniej, wstrząśniętej od posad i wynędzniałej, która szuka drogi wyjścia, hasło to jest nie do przyjęcia. Stąd pomysł zastąpienia go ideologią czystą imperialistyczną, skrajnie nacjonalistyczną, a nawet de facto nazistowską: hasło „Europa dla Europejczyków" zostało ostatnio rzucone z wielkim hałasem.

Lecz sam jego wybór zdradza zamieszanie w propagandzie amerykańskiej. Fakt, że człowiek taki, jak Walter Lippmann nie zdaje sobie sprawy że podobny slogan jest zaczerpnięty z arsenału Rosenberga i inspirowany bezpośrednio przez teorię „Lebensraumu", świadczy wymownie o zejściu na manowce partii, która kurczowo broni zagrożonej pozycji.

Pierre Courtade

Jak przygotować zapasy na zimę?

W nr 27 **„Przyjaciółki"** Cena 10 zł Nakł. 826.000 egz.

Historia krótkiej konferencji

Jak było do przewidzenia...

Propozycja zwołania konferencji w sprawie byłych kolonii włoskich została wysunięta przez Związek Radziecki. Spotkanie paryskie jednak, mimo iż zgodne z postanowieniem traktatu pokojowego z Włochami, nie było na rękę ani Wielkiej Brytanii, ani Stanom Zjednoczonym. Mocarstwa te usadowiły swoje bazy w Somali, Erytrei oraz Trypolitanii i pragną tam jak najdłużej gospodarzyć.

Formalna odmowa przeprowadzenia rozmów byłaby dla anglosaskich formalistów zbyt jawnym pogwałceniem art. 23 i załącznika XI pokojowego traktatu z Włochami. W myśl odnośnych przepisów — zagadnienie kolonii winno być rozstrzygnięte przez radę ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Departament Stanu i Foreign Office wybrały więc pośrednią drogę. Z jednej strony wyraziły zgodę na spotkanie w Paryżu, jednocześnie zaś przedsięwzięły wszelkie środki, by nie dopuścić do powzięcia jakichkolwiek decyzji. Tak więc rzecznik waszyngtoński oświadczył, że sekretarz stanu Marshall nie ma czasu i wobec tego wydelegował, jako swego zastępcę ambasadora USA w Londynie — Douglasa. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin ze swej strony wysłał ministra stanu Mc Neila. Jedynym ministrem spraw zagranicznych, który zapowiedział swój udział w rozmowach, był Robert Schuman. Ograniczył się on zresztą do roli gospodarza domu, witającego dostojnych gości w stolicy Francji, po czym ustąpił miejsca francuskiemu ekspertowi Couvé de Mourville.

Nic dziwnego, że w tych warunkach radziecki wiceminister spraw zagranicznych, Wyszyński zmuszony był zaraz na wstępie ustosunkować się do zebrania nie jak do rady ministrów — jedynie upoważnionej do podjęcia decyzji — lecz jak do narady przedstawicieli czterech mocarstw.

Dowodem prawdziwych intencji zachodnich mocarstw może być zapowiedź Mc Neila jeszcze w przeddzień spotkania — że narady nie doprowadzą do żadnego porozumienia. Cała prawicowa francuska i brytyjska prasa chórem przepowiadały niechybne fiasko konferencji.

Stanowisko Związku Radzieckiego

Jeszcze w dniu 10 maja 1946 r. na posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych przedstawiciel Związku Radzieckiego, min. Mołotow wypowiedział się za tym, aby na określony czas przekazać kolonie włoskie w imieniu ONZ pod opiekę Włoch, z jednoczesną kontrolą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podobne stanowisko zajęła wówczas także i Francja.

Tę propozycję ponowił obecnie w Paryżu min. Wyszyński. Postawił on jednek warunek wprowadzenia w tych koloniach zarządu demokratycznego, złożonego z przedstawicieli miejscowej ludności. Chodzi o zagwarantowanie mieszkańcom tych terytoriów możliwości rozwoju i postępu gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Propozycja radziecka w Paryżu nie była nowością w tym względzie — odpowiada ona bowiem zasadom, określonym w karcie ONZ w stosunku do terytoriów, oddanych pod pieczę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Tego rodzaju wystąpienie nie mogło spodobać się obrońcy kolonialnych tradycji Brytyjskiego Imperium. Toteż ministrowi Mc Neilowi starczyło angielskiej flegmy, by oświadczyć, że Wielka Brytania zrobiła więcej, niż jakikolwiek inny kraj na świecie w kierunku przygotowania zacofanych tubylców w koloniach — do niepodległości. Na tej podstawie Mc Neil chciał narzucić brytyjską administrację mieszkańcom Cyrenajki.

Nic dziwnego, że w pierwszym dniu obrad Mc Neil zażądał, aby na posiedzenia nie dopuszczać przedstawicieli prasy, ani też publiczności. Sądząc jednak z jego wypowiedzi, audytorium nie krępowało przedstawiciela Foreign Office.

Plany imperialne i strategia

W Cyrenajce z łaski angielskich protektorów panuje dziś emir Idriss el Senussi. Żywi on nadzieję zostania kiedyś królem, tak, jak były emir Transjordanii Abdullah za cenę „wieczystego" przymierza z Wielką Brytanią. El Senussi otrzymał w czasie wojny przyrzeczenie od ministra Edena, że W. Brytania nie odda Cyrenajki Włochom. Foreign Office liczy również na przystąpienie na pół niezależnej Trypolitanii do Ligi Arabskiej, będącej pod wpływami angielskimi. Libia, Somali i Erytrea od szeregu lat znajdują się pod wojskowym zarządem brytyjskim i chodzą słuchy, że Wielka Brytania pragnie znaleźć w koloniach włoskich rekompensatę za utracone pozycje w Palestynie, Egipcie oraz w Indiach.

Z drugiej strony ostatnia wojna wykazała, jak doniosłe znaczenie ma posiadanie linii brzegu Afryki Północnej. Bombowce z lotnisk Cyrenajki panują nad całą żeglugą pomiędzy Gibraltarem a Port Saidem. Dlatego też zaraz po zakończeniu działań wojennych USA i Wielka Brytania ułożyły się w sprawie odbudowy i powiększenia istniejących na terytorium Libii amerykańskich baz lotniczych, m. in. w Mellah.

»Times« miał rację

Wspólny front angielsko-amerykański na konferencji w Paryżu jest więc zrozumiały.

Z powyższych też względów „Times", analizując anglosaski punkt widzenia, przyznał, że kolonie włoskie nie są bogatymi terenami, a stanowią jedynie ważne punkty strategiczne dla Wielkiej Brytanii i USA na szlakach nafty Środkowego i Bliskiego Wschodu oraz na morzu Śródziemnym. Toteż jako rozwiązanie „Times" zaproponował, by oddać krajom zachodniej Europy mandat nad tymi koloniami, bo to „zadowoli strategiczne potrzeby zachodnich mocarstw". Komentator pisma musiał jednak ze smutkiem stwierdzić, że „w tym doskonałym rozwiązaniu istnieje tylko jedna przeszkoda: bez wątpienia nie zgodzi się na to Związek Radziecki.

Tym razem „Times" się nie omylił.

O losie byłych kolonii włoskich zadecyduje więc Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych.

J. Ryg.

UWAGA! UWAGA!

Udający się na Wystawę Ziem Odzyskanych oraz do Uzdrowisk Dolnośląskich!

PLAN WROCŁAWIA z INFORMATOREM

wraz z mapą i przewodnikiem po Uzdrowiskach Dolnośląskich

II NAKŁAD

do nabycia w księgarniach „Czytelnika", kioskach kolejowych, oraz we wszystkich księgarniach i kioskach gazetowych na terenie miasta Wrocławia

CENA 150 ZŁOTYCH (wł. 73)

TRAWIENIE regulują zioła „Cholekinaza" Nr. 1, 2 i 3 H. Niemojewskiego. Żądać w apt. i skł. aptecznych. (3251)

Listy do „Dziennika"

Zegary czy wiatraki?

Jako stały czytelnik „Dziennika Zachodniego" zwracam się do Pana z prośbą, czy by nie mógł mi Pan wyjaśnić po co istnieją w Katowicach zegary? Mamy ich trzy. Na ładnych postumentach wszystkie są na chodzie tylko z tą małą różnicą, że żaden nie chodzi dokładnie! Obserwuję już od dłuższego czasu te cuda mechaniki i stwierdzam z żalem, że każdy z tych cudów ma swój własny rozkład jazdy. Na przykład: zegar przy Teatrze Państwowym w Katowicach od kilku miesięcy spieszy się o 5 minut. Zegar na Placu Miarki jest jeszcze pilniejszy, gdyż spieszy się o 10 min., natomiast zegar na Placu Wolności jest widocznie wielkim leniem, bo przed kilkoma dniami zauważyłem, że się spóźnia o 15 min.

Może by się udało Panu, Panie Redaktorze, dowiedzieć czy jest ktoś, ktoby się tymi zegarami zajął? Bo przecież bądź co bądź Katowice jako stolica zagłębia przemysłowego powinny posiadać zegary dobrze chodzące.

Nadesłał Jan Chmiel, Katowice

*

O ile się dobrze orientujemy, wahania czasu wykazywane przez zegary publiczne w Katowicach, powodowane są spadkiem napięcia prądu elektrycznego. Zegary te są bowiem poruszane elektrycznością. Poza tym ufundował je miastu magistrat, a więc do niego należy sprawa odpowiedniego funkcjonowania tych wskaźników czasu.

Dalsza lista ofiar na protezy

Przed kilku dniami zamieściliśmy na naszych łamach list p. Marii Dudek ze wsi Kobyla w pow. rybnickim, matki czworga dzieci, pozbawionej w czasie wojny obydwóch nóg powyżej kolan. P. Dudek spodziewa się obecnie piątego dziecka, jest ciężką chorobą przykuta do łóżka i znajduje się w ciężkim położeniu materialnym.

Apel „Dziennika Zachodniego" w sprawie zakupu protez dla nieszczęśliwej kobiety przyniósł natychmiastowy skutek. Już w dniu ogłoszenia listu wpłacono w Redakcji 1.100 złotych.

A oto dalsza lista ofiarodawców: bezimiennie zł 500, dr Gwidon Reimund zł 300, Maria Dłużak, Katowice zł 500, Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy w Katowicach (zbiórka koleżeńska) zł 1.400. *Pamiętajmy: kto szybko daje — daje podwójnie.*

Red.

*

Chłopcy Kolonii Letniej RTPD w Zawadzie Rybnickiej przesłali na ręce Komitetu Budowy Pałacu Dziecka 660 zł. Pieniądze te otrzymali oni za wykonaną pracę przy budowie domu w ramach S. P.

sł. cz.

Radiowy kalendarz

WTOREK, 21 WRZEŚNIA

5.00 Sygnał stacji i muzyka popularna. 5.20 Transmisja koncertu porannego z Czechosłowacji. 6.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Skrót wiadomości. 7.05 Przegląd prasy. 7.12 D. c. muzyki. 7.20 Pogadanka dla gospodyń. 7.30 D. c. muzyki. 8.20 Odcinek powieści. 8.35 D. c. muzyki. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Zapowiedź programu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.09 Muzyka. 12.25 Pieśni Edwarda Griega. 12.45 Poradnictwo wiejskie. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 Kompozytor Tygodnia. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 „Województwo Śląsko-Dąbrowskie odbudowuje Warszawę". 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Komunikaty. 15.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Dziennik. 16.20 „Odbudowa Warszawy". 16.30 Muzyka rosyjska. 17.00 Słuchowisko. 17.45 „Gramy w szachy". 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „Ulubione melodie". 18.45 „Jak zostałem pisarzem?" 19.00 „Wieś słucha". 19.20 Lokalne wiadomości sportowe. 19.30 Odcinek powieści. 19.45 Muzyka lekka. 20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Witolda Rowickiego. Solista: Jan Hoffman — fortepian. 20.38 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik. 21.35 Muzyka popularna. 21.50 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Pragi czeskiej. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.40 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn, koniec audycji.

Znikną boksujące się świnki

Polskie wzory na wyrobach ceramicznych

Wałbrzych (bro). Na różne sposoby zwalczało się u nas ową siłę bezwładności, która sprawiała, że polskie wyroby ceramiczne wykonane rękami polskiego robotnika zdobiono szablonowymi wzorami zaczerpniętymi bądź z „bogatego" skarbca niemieckiej secesji, bądź narzuconymi przez nastawiony na „biznes" artystyczny przemysł amerykański.

Talerze, kubki, filiżanki, serwisy Cristera i Tielscha pokrywają wielokolorowe, brzydkie i przestylizowane malowidła, pomijając już to, że owa brzydota jest również dość kosztownym, a wątpliwej wartości luksusem. Dwunasto i więcej kolorowe rysunki zdobnicze wymagają specjalnego gatunku farb sprowadzanych z Anglii, farb o dużej, dochodzącej do 17 proc., przymieszce złota. Tym tłumaczy się, że kiedy na ogół widać spadek cen na rynku przemysłowym, cena wyrobów ceramicznych — przedmiotów domowego, codziennego użytku — jest nadal bardzo wysoka. Rzecz charakterystyczna, że bogato zdobiona porcelana nie pociąga, lecz odpycha przeładowaniem barw i obcym dla nas smakiem.

NIEFAŁSZOWANA SZTUKA

Walka o polską, niefałszowaną sztukę stosowaną w ceramice, zdaje się zbliżać obecnie do zwycięskiego końca. Wałbrzyskie Zakłady Wyrobów Papierniczych kończą przygotowania do masowej produkcji nowego wzorownictwa ceramicznego, opartego na motywach rodzimej sztuki i na kanonach zdrowo pojętego piękna. Dyrektor Wałbrzyskich Zakładów Wyrobów Papierniczych p. Żesławski zapoznaje nas z estetyczną i komercyjną stroną zagadnienia nowej produkcji.

— Do chwili obecnej zmuszeni byliśmy importować z Anglii duże ilości drogich gatunków farb z domieszką złota. To oczywiście wpływało na wysoką cenę wyrobów porcelanowych. Obecnie rozpoczynamy produkcję porcelany zdobionej nowym polskim „dekorem" kolorowanym barwnikami wyrabianymi w Polsce. Porcelana nie tylko będzie tańsza, ale proszę spojrzeć...

Rzeczywiście, porównując 15 kolorowy wzór amerykański, ciężki i przeładowany, z dwukolorowym (brązowo-żółtym) polskim, przedstawiającym artystycznie ujętą grupę zbójników tatrzańskich, trudno nie przyznać pierwszeństwa ślicznemu góralskiemu obrazkowi.

KOPCIUSZEK I CZERWONY KAPTUREK

— Główną naszą bolączką — ciągnie dyr. Żesławski — była straszliwa bezmyślność w zdobnictwie ceramiki dziecięcej. Tutaj do dziś panoszą się jaskrawe i nieciekawe motywy boksujących się świnek, kopiących piłkę zajączków, itd. Zamówiliśmy u Olgi Siemaszkowej nowe wzory... Na talerzach i kubkach serwisów dziecięcych jaśnieją błękitem i złotem prześliczne obrazki zaczerpnięte z polskiego świata baśni: Kopciuszek, Czerwony Kapturek, Boruta... Już wkrótce — kończy nasz rozmówca — zarzucimy rynek nowymi wyrobami. Wzory oparte na swojskich motywach rozejdą się po całej Polsce. W ciągu kilku miesięcy przestanie istnieć niezdrowe secesja monachijska.

Przygotowane od długich miesięcy produkcja nowych wzorów ruszy pełną parą, odkąd kalkomania fabryki zatrudniła kilkanaście absolwentek warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uzdrowienie zdobnictwa ceramicznego weszło już w stadium ostatecznej realizacji.

Jeżeli mamy upowszechniać kulturę, to trzeba zacząć od popularyzacji piękna życia codziennego. — Dlatego też inicjatywa dyrekcji WZWP spotka się napewno z entuzjastycznym aplauzem całego społeczeństwa.

Akcja szkoleniowa

Olszyna (js). Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego w trosce o przyszłych fachowców, wysyła do Technicum w Bydgoszczy najzdolniejszych swoich pracowników na 18-miesięczny kurs kształcenia techników ruchu fabrycznego.

*

Jelenia Góra (js). Na zlecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęto 10-dniowy kurs dla referentów i delegatów bezpieczeństwa i higieny pracy. Na kurs zgłoszono 300 słuchaczy. Po ukończonym kursie odbędzie się egzamin oraz wręczenie świadectw i dyplomów.

JELENIA GÓRA

(API). Ostatnio Powszechne Domy Towarowe w Jeleniej Górze przekazały Państwowej Centrali Handlowej 4 filie, znajdujące się w miejscowościach uzdrowiskowych, a mianowicie: w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Cieplicach i Duszni-kach. Miesięczny obrót trzech pierwszych filii wynosił w okresie letnim w grupie spożywczej ok. 5 milionów zł, co stanowiło 58 proc. ogólnych obrotów. Obsłużono w tym czasie ponad 11 tys. osób.

*

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego na okręg dolnośląski przewidziało w budżecie swym na akcję socjalną 1.700.000 zł.

Nie brak żywności w magazynach!

»Kryzys« wywołany przez panikarzy

Karpacz (js) Z inicjatywy czynnika partyjnego odbyła się narada przedstawicieli społeczeństwa z delegatami organizacji dostawy, poświęcona zagadnieniu aprowizacji na terenie gminy Karpacz i sąsiednich.

„Kryzys żywnościowy" w gminach powiatu jeleniogórskiego powstał wskutek robienia zapasów przez pewną część ludzi, ulegających panikarskim nastrojom, podczas gdy wszystkiego w magazynach jest w bród i sytuacja w niczym nie uległa zmianie w porównaniu do ubiegłych miesięcy. Pieczywa, ziemniaków, warzyw, owoców nie brak. Masło jest rozprowadzane we wszystkich spółdzielniach po pół kg na osobę. Brak tłuszczu zwierzęcego tłumaczyć należy panującą w powiecie różycą wśród nierogacizny, a zaopatrywanie się w żywiec w innych województwach natrafiało na trudności.

Od 1 października młyny będą przemielały zboże na 50 proc. mąkę. Na zakończenie narady gospodarczo - aprowizacyjnej uczestnicy wypowiedzieli zdecydowaną walkę atmosferze plotek i szeptanej propagandy, zmierzających do osłabienia potęgi gospodarczej naszego kraju.

Skróty wiadomości

Katowice. Zarząd Główny CZZG prowadzi akcję remontu mieszkań górniczych. W chwili obecnej na koloniach Pekin i Polnej, zamieszkałych przez robotników kop „Klimontów" i „Waleska", dokonywane są remonty mieszkań i naprawy instalacji elektrycznych. Rozpoczęto również remont czterech wielkich bloków mieszkalnych w Oświęcimiu, gdzie znajdzie pomieszczenie kilkadziesiąt rodzin górniczych. CZZG czyni starania w CZPW o przydzielenie dalszych większych kredytów, z których jeszcze w tym roku wykonane zostaną niezbędne remonty w domach, zajmowanych przez górników.

Częstochowa. Na regulację i konserwację rzek przeznaczono w b. r. w budżecie miejskim ok. 6 mil. zł. W budżecie na rok 1949 preliminowano na roboty regulacyjne 6.784.000 zł. Przewidziana jest naprawa i konserwacja obu brzegów Warty w obrębie miasta na długości 11 km, wałów Kucelinki na przestrzeni 7 km, oraz regulacja Stradomki i Konopki na takiej samej długości. W przewidywaniu możliwości powodzi przeznaczono 603.000 zł na zakup worków, faszyny, piasku itp.

Gliwice. Toczy się tu proces licznej grupy młodych ludzi, oskarżonych o szereg napadów rabunkowych z bronią w ręku na terenie miasta oraz innych okolic Śląska. Są to: Zdzisław Wełnowski, Stanisław Prokopiszyn, Zbigniew Kuraś, Jerzy Wełnowski, (brat Zdzisława), Henryk Głuszek, Włodzimierz Szewczyk (vel Eugeniusz Orlicki) oraz Emil Kluk. Kazimierz Gołębiowski i Mieczysław Sieradzki nie zostali dotychczas ujęci.

Sosnowiec. W Państw. Zakładach Włókienniczych nr 7 zwraca uwagę dwóch pracowników, którzy mimo sędziwego wieku biorą udział w wyścigu pracy i należą do grupy zwycięzców. Są to 82-letni Piotr Jurek oraz 70-letni Franciszek Ociepka. Obydwaj pracownicy znaleźli się wśród nagrodzonych, otrzymując od dyrekcji upominki pieniężne i dyplomy.

Będzin. W pobliżu dworca kolejowego Nowy Będzin zderzyły się dwa pociągi towarowe. W wyniku katastrofy 7 wagonów zostało zupełnie zniszczonych, a parowóz pociągu dąbrowskiego uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

Będzin. Na terenie miasta od pewnego czasu grasuje banda złodziei. Podczas jednej z ostatnich nocy dokonano śmiałego włamania do sklepu cholewkarskiego Gorgonia. Sprawcy skradli głowice trzech najlepszych maszyn szewskich, wartości 150.000 zł.

Przedownicy w fabryce konfekcyjnej

Wielokrotni zwycięzcy

Legnica. (o). Dyrekcja Państwowej Fabryki Konfekcyjnej Nr 5 urządza dla swoich pracowników krótkoterminowe kursy, dokształcające ich w wykonywanym zawodzie. Pierwszy taki kurs ukończyły 22 pracownice.

Ostatnio odbyło się uroczyste wręczenie nagród pieniężnych przodownikom pracy. **Kazimierz Dudek otrzymał po raz szósty I nagrodę w wysokości 3.000 zł. I nagrodę w tej samej wysokości otrzymały — po raz trzeci — Henryka Banasik i po raz drugi J. Wilmanowicz. II nagrodę w wysokości 2.000 zł wręczono — po raz trzeci J. Chliwińskiej, po raz pierwszy M. Grzybowskiej i M. Arciszewskiej.** Nagrodę III w wysokości 500 zł oraz dyplomy uznania otrzymały M. Kaszycka, K. Staniecka i S. Malara. Ponadto wyróżniona została Włodarczyk, której wręczono premię w wysokości 2.000 zł. Najlepszy zespołowo pracujący przy taśmie VII, otrzymał premię zbiorową w wysokości 5.000 zł.

Legnica — w Warszawie

Legnica. (o) Akcja zbiórki na Fundusz Odbudowy Stolicy została przez legniczan należycie zrozumiana. W składaniu ofiar nie brak nikogo. **W okresie od 1 stycznia br. do końca lipca wpłynęło do Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy 2.285.565 złotych.**

Ofiary złożone w sierpniu br. przez świat pracy, kupców, rzemieślników i wolne zawody **wynoszą w ogólnej sumie około 400 tysięcy zł.**

Urządzone **2 zbiórki uliczne we wrześniu przyniosły razem 64.211 zł.** Legnica pamięta o swoim obowiązku i niewątpliwie zajmie w akcji tej jedno z pierwszych miejsc.

Odbudowa Warszawy wymaga nie tylko zapału, lecz i pieniędzy

WAŁBRZYCH

(bro) Na kopalni „Mieszko" umowy o współzawodnictwo pracy zawarły następujące działy: górniczy z maszynowym i portownia z płuczką. Ponadto 24 przodowników pracy przystąpiło do współzawodnictwa indywidualnego. Zainstalowanie urządzenia odpylającego i stosowanie w pracy masek pyłochłonnych stwarza coraz bardziej higieniczne warunki pracy dla pracownic portowni.

*

* (bro) W ramach „Służby Polsce" młodzież górnicza kop. „Mieszko", roczniki 1928 — 1931 przystępuje w dniach najbliższych do odbywania ćwiczeń w zakresie przysposobienia wojskowego. Ćwiczenia te przewidziano 3 razy tygodniowo po pracy zawodowej.

*

* (bro) Świtlice DZPW otrzymały ostatnio z Centralnego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego ZZG w Sosnowcu kontyngenty książek. Na każdą świetlicę przypadło ok. 40 egzemplarzy, w tym szereg nowowydanych dzieł, zarówno popularno-naukowych, jak i beletrystycznych.

Teatr świdnicki dla świata pracy

Świdnica. Grana obecnie przez Państwowy Teatr m. Świdnicy sztuka Leona Kruczkowskiego p. t. „Odwety" wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, wyrażające się w masowym zakupywaniu przedstawień przez instytucje, organizacje i związki zawodowe. 14 bm. odbyło się zamknięte przedstawienie dla Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, a 16 bm. dla uczniów Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. Powiatowa Rada Związków Zawodowych, Komitet Żydów Polskich i dyrekcja kilku szkół średnich zamówiły dalszych 6 przedstawień. Ponadto planowane są specjalne przedstawienia dla wycieczek robotników fabryk z Żarowa, Strzegomia i kilku innych miejscowości powiatu świdnickiego.

Przebudowa »emerytów« wodociągowych

20 milionów złotych dotacji

Jelenia Góra. (js) Wodociągi powiatowe w Jeleniej Górze są rzec można prawdziwymi muzealnymi eksponatami, bowiem założone w roku 1390 przetrwały do dziś nie inwestowane i nie remontowane od 50 lat.

Ze względu na to, że przemysł państwowy w powiecie jeleniogórskim rozrósł się do rozmiarów daleko przekraczających warunki przedwojenne, wzrosło jednocześnie zapotrzebowanie na wodę. Dotychczasowe zbiorniki i rurociągi gwałtownie wymagają wymiany, zaś mała liczba ujęć wodnych i filtrów grozi w każdej chwili katastrofalnym brakiem wody.

Ministerstwo Odbudowy w trosce o przemysłowy rejon jeleniogórski wyasygnowało większe dotacje na ten cel, a mianowicie 20.000.000 zł. I tak w Cieplicach będzie przeprowadzona budowa nowych zbiorników rezerwowych, wymiana rurociągów, założone nowe instalacje wodociągowe oraz budowa nowego ujęcia wodnego.

Plan prac w Kowarach przewiduje w nowym sezonie budowę 2 filtrów wodociągowych, 4 ujęć wodnych i założenia 1.600 mb. nowych rurociągów. W Szklarskiej Porębie zaplanowano 3 ujęcia wodne i wymianę 600 mb. rurociągów. Wszystkie te prace rozpoczęte zostaną jeszcze w bież. sezonie, tak aby w przyszłym roku wodociągi powiatowe całkowicie i bez obaw awarii mogły spełniać swe zadanie.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło 1.400.000 zł dla Zakładu Oczyszczania Miasta Cieplic, celem zakupu maszyny do pompowania i wywozu fekalii z nieruchomości dotychczas nie skanalizowanych. Ponadto Ministerstwo wyasygnowało 11.000.000 zł dla szpitala św. Jadwigi w Cieplicach. Suma ta przeznaczona będzie na wyrównanie budżetu szpitala, zakup najpotrzebniejszego sprzętu i wyposażenie szpitala w bieliznę stołową, osobistą i pościelową.

Młodociani współzawodnicy

OLSZYNA. (js) Zjednoczone Zakłady Przemysłu Drzewnego na okręg dolnośląski posiadają zakłady, które już od 1 stycznia br. rozpoczęły akcję współzawodnictwa pracy zarówno grupowego, jak i indywidualnego. We współzawodnictwie międzyzakładowym najlepszymi wynikami pochwalić się może Państwowa Fabryka Przemysłu Drzewnego w Olszynie, pow. Lubań.

I tak w tartaku prowadzi tracz *Franciszek Harbus*, który osiągnął w ostatnim miesiącu *206 proc. normy*, w przerzynalni — *Stanisław Pastuszak, uzyskując 250 proc. normy*, w fornierowni — *Tadeusz Komoda 327 proc.*, w montowni maszyn — *Władysław Białkowski*, w montowni stolarskiej — dwaj młodociani robotnicy w wieku lat 17, a mianowicie *Bolesław Jankowski*, który osiągnął *250 proc.* i *Zygmunt Jarzebicki 247 proc.*

W polerowni pierwsze miejsca zdobyły 17-letnie dziewczęta, *Zofia Szewczyk*, uzyskując *193 proc.*, oraz *Irena Dąbrowicz 176 proc. normy*. W tapicerni na czele współzawodniczących stanęli *Jan Biernacki*, osiągając *234 proc. normy* i *Czesław Budziak 180 proc.* 26 pracowników osiąga przeciętnie w miesiącu ponad 150 proc. normy, ponad 40 przekracza 120 proc. normy.

Nie będzie dzieci chorych na gruźlicę

Zbawienna szczepionka sprowadzana samolotami

Kłodzko. (K.) **Przybyła tu ekipa Duńskiego Czerwonego Krzyża, która na podstawie porozumienia Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego z D. C. K. i na skutek umowy zawartej w dniu 19 maja br. między Rządem R. P. i O. N. Z., przeprowadzi na terenie Ziemi Kłodzkiej szczepienia przeciwgruźlicze dzieci i młodzieży do lat 30.** Szczepienia te będą przeprowadzone w pierwszych dniach października, bezpłatnie i obowiązkowo. Ze względu na doniosłe znaczenie szczepień przeciwgruźliczych, Starostwo Powiatowe zwołało zebranie organizacyjne, w którym m. in. wzięli udział przedstawiciele Duńskiego Czerwonego Krzyża z **dr Gabrielsenem** na czele.

Na wstępie starosta Dawidiuk omówił zagadnienie niebezpieczeństwa gruźlicy i zapobiegania jej przy pomocy środka przeciwdziałającego tej chorobie, szczepionki t. zw. B. C. G., nawołując burmistrzów, wójtów i in. do dołożenia wszelkich starań, aby szczepienia odbyły się w jak najlepszym porządku i aby ani jedno dziecko nie zostało pominięte. Dr Rotocki podkreślił, że przeciw zarazkowi Kocha nie wynaleziono jeszcze skutecznego lekarstwa i **szczepionka B. C. G. jest jedynym środkiem, który jeżeli nie leczy zaawansowanej już gruźlicy, to przynajmniej pomaga organizmowi ludzkiemu, a zwłaszcza u dzieci, w t. zw. samoleczeniu się. Szczepionka B. C. G. jest środkiem najzupełniej wypróbowanym i w 80 proc. skutecznym. Jest ona obecnie co drugi dzień sprowadzana do Polski samolotami z Danii i dzięki uprzejmości Duńskiego Czerwonego Krzyża można u nas przeprowadzić dziennie około 2 tys. szczepień. W powiecie kłodzkim powinno poddać się szczepieniu ok. 130 tys. dzieci.** Na ten sam temat mówił w języku angielskim przewodniczący ekipy duńskiej **dr Gabrielsen**, który zaznaczył, że od 20 już lat szczepionka w krajach skandynawskich daje jak najlepsze rezultaty. Na zakończenie ustalono kalendarzyk szczepień.

Powiatowy Zjazd ZNP

KŁODZKO. (K) Dnia 18 bm. odbył się Powiatowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. W imieniu P. R. N. Helena Getterowa powitała nauczycielstwo, a I sekretarz PPR Bobruk z ramienia obu partii robotniczych zwrócił się z gorącym apelem do zebranych o pomoc w reorganizacji struktury gospodarczej i szkolnej przez uświadamienie dorosłych i młodzieży oraz zwalczenie tzw. propagandy szeptanej. Zjazd przyjął jednomyślnie rezolucję, wyrażającą solidaryzowanie się nauczycielstwa powiatu kłodzkiego z uchwałami plenum KCZZ w całej ich rozciągłości.

92) Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego

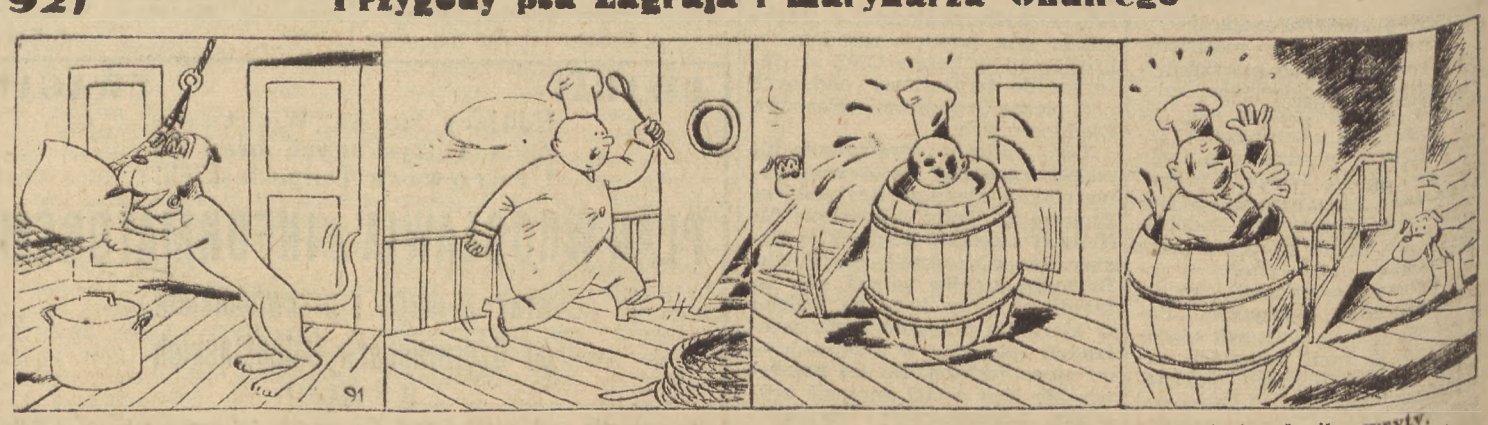

Pies pamiętał o Onufrym,
Więc poduszkę z miękkim pierzem
Ściąga z kucharzowej koi
I ostrożnie w pysk ją bierze.

Kucharz spostrzegł kradzież ową,
Zatem goniąc, na psa woła,
Ale Zagraj mknie z poduszką
I nic wstrzymać go nie zdoła.

Kucharz stracił grunt i krzyknął:
„Oj! ratunku! już nie żyję!"
Wpadł do beczki pełnej smoły
I zanurzył się po szyję.

Zagraj stanął niby wryty,
Własnym ślepiom swym nie wierzy,
Bowiem miast kucharza widzi
Jakieś czarne, dziwne zwierzę.

Z nowych wydawnictw

PRUS BOLESŁAW — Wybór kronik i pism publicystycznych (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych nr 37, pod red. K. Budzyka, str. 292, zł 320. Opracował i wstępem opatrzył dr Zygmunt Szweykowski. Kroniki Tygodniowe Prusa, mające charakter felietonów były drukowane w latach 1875—1911, w czasopismach Królestwa Polskiego. Właściwa Prusowi lekkość stylu i niezwykle subtelny dowcip w nich zawarty czynią z książki niezwykle przyjemną lekturę. Prus w owym okresie porusza zagadnienia społeczne, z których wiele jeszcze dzisiaj znalazłoby aktualność.

RYDZEWSKA NINA — Godzina „W", str. 208, zł 250. — Okładka S. Bernacińskiego. Momenty grozy i entuzjazmu, nastroje lęku i bohaterstwa wszystko to, co dostępne było oczom mieszkańca Warszawy w dniach powstania 1944 roku przekazała autorka w tej książce czytelnikowi. Sprawy zwykłych ludzi, cywilnych, którzy niespodziewanie znaleźli się w rejonie walki, są jej ofiarami, a nie uczestnikami, bo uczestniczyć nie mogą i nie umieją. Od chwili wybuchu powstania poprzez walkę, kapitulację i ewakuację, poprzez „Dulag" pruszkowski, przesuwają się obrazy jak w filmie niezwykle sugestywnie odtwarzając atmosferę powstaniową.

ZABŁOCKI FRANCISZEK — Fircyk w zalotach (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych nr 36 pod red. K. Budzyka), str. 112+XVI, zł 100. — Opracował Kazimierz Czachowski, wstępem opatrzył J. Z. Jakubowski. „Fircyk w zalotach" jeden z niewielu utworów dramatycznych XVIII w., które żyją i obecnie na scenie, odznacza się dowcipnym ujęciem charakterów, artystycznym, stylowym uchwyceniem rysów tego rokokowego, roześmianego światka, wreszcie jasnym językiem i swobodnym dialogiem. Zabłocki po raz pierwszy w swym piśmiennictwie, nie moralizuje — uśmiecha się z pustoty Fircyka i z sympatią śledzi narodziny jego głębszej miłości.

„NOWA BIBLIOTEKA WIEDZY".

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" zainicjowała ostatnio wydawnictwo klasycznych tekstów polskich i obcych (w tłumaczeniu polskim) pod nazwą „Nowa Biblioteka Wiedzy". Jako pierwszy tom ukazał się wybór poezji Adama Asnyka w opracowaniu dr Henryka Szypera.

Każdy tomik ma składać się z pięciu działów. Część pierwsza podaje tekst autentyczny utworu. Część druga zawiera komentarz rzeczowy i językowy, ułatwiający zrozumienie dzieła. Dział trzeci „Uwagi" wprowadza w najważniejsze artystyczne i ideologiczne zagadnienia utworu, ujmując pisarza na tle pełnej rzeczywistości społecznej. W dziale czwartym znajdują się materiały, ilustrujące rolę dzieła na tle literatury polskiej i światowej, jego związek z podłożem społecznym itp. Na koniec bibliografia wymienia najważniejsze i najbardziej przystępne prace naukowe o dziele.

Wedle tych założeń opracowany został też tomik Asnykowski. Przynosi on wybór najciekawszych utworów poety, ujęty wedle kręgów problematyki, a dalej obszerny komentarz, uwagi edytora, w których twórczość autora „Nad głębiami" ukazana została na tle przeobrażeń społecznych epoki; szczególnie uwydatniono stosunek Asnyka do ruchu robotniczego i wskazano zarazem, co w jego twórczości jest dziś żywotne.

Czytaj »ODRĘ«

Porady prawne

Józef Kn., Bielszowice. Interesuje się Pan sprawami obowiązku ojca nieślubnego co do alimentowania dziecka pozamałżeńskiego. — Sprawy te reguluje prawo rodzinne w art. 51-62. W szczególności obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka ciąży na obojgu rodzicach. Udział rodziców w ponoszeniu kosztów oznacza się stosownie do stanu majątkowego każdego z nich. Wyrok alimentacyjny można zmienić z powodu zmiany warunków, a więc w razie obniżki waluty, dziecko może domagać się odpowiedniej podwyżki alimentów. Wierzytelności z zaległych świadczeń z tytułu kosztów utrzymania i wychowania ulegają przedawnieniu rocznemu. Bez wyroku sądowego nie można domagać się wyższej alimentacji. Egzekucja sądowa ulega w myśl art. 575 kodeksu postępowania cywilnego pewnym ograniczeniom. W szczególności uposażenia służbowe mogą być zajęte w zasadzie do jednej piątej, a w pewnych wypadkach do dwóch piątych. Dodatki, które oboje z nich otrzymują na utrzymanie członka rodziny, podlegają w całości egzekucji na zaspokojenie należności alimentarnych tego członka przed innymi należnościami. Zasadniczo dziecko nieślubne nie powinno być lepiej traktowane, aniżeli dziecko ślubne.

A. Bąk, Orzesze. Pracownicy nawet dorazowi w prywatnym przedsiębiorstwie, a więc i szwaczki, pracujące do 14 dni miesięcznie, powinny być ubezpieczone w Ubezpieczalni Społecznej. Obojętną jest rzeczą, czy są to żony pracowników państwowych, czy też wdowy po górnikach, które już są ubezpieczone z innego tytułu.

A. F., Cieszyn. Zapytuje Pan, czy kobieta która wyszła za mąż za emeryta otrzymą po śmierci męża zaopatrzenie wdowie, tj. 50% emerytury. W myśl art. 69, ust. z dnia 11 grudnia 1923 r. wdową, która zawarła związek małżeński z emerytem, nie ma prawa do pensji wdowiej. O ile jednak emeryt ten pracował jeszcze gdzie indziej, jako pracownik umysłowy w czasie zawarcia małżeństwa, to wdowie przysługuje prawo do renty wdowiej po mężu jako ubezpieczonym pracowniku umysłowym w myśl art. 26 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W sprawie odznaczeń honorowych i medali itp. zasadniczo sprawa ta zależy wyłącznie od swobodnego uznania władzy. W wypadku przedstawionym winno się zwrócić uwagę odpowiedniemu przełożonemu, że jest rzeczą wysoce wskazaną, aby długoletniego pracownika państwowego, o nienagannej przeszłości podano do odznaczenia Krzyżem Zasługi. O nadaniu tego odznaczenia decyduje odpowiedni minister resortowy na wniosek władz podległych. Sprawy zapomóg i subsydiów nie są związane ze sprawami odznaczeń i ewentl. wnioski należy skierowywać osobno. Sprawa zapomóg zależy również od swobodnego uznania władzy.

W. R. „Maszyna". Mąż dziedziczy po zmarłej żonie ustawowo do jednej czwartej spadku obok dzieci, zaś obok rodziców i rodzeństwa do połowy spadku. Mąż obok rodziców żony otrzymuje należące do spadku przedmioty urządzenia domowego, które służyły małżonkom do wspólnego użytku, a to meble, naczynia stołowe i kuchenne. W danym więc wypadku, jeżeli maszynę do szycia, jedynie pożyczono zmarłej córce, i to może Pan udowodnić, to należy wystąpić przeciwko zięciowi o zwrot maszyny. Jeżeli zaś był to prezent, prawo o zwrot maszyny Panu nie przysługuje. Maszyna w tym wypadku stanowiłaby przedmiot spadku, który przypada na dzieci i męża. Gdyby córka nie miała dzieci i nie pozostawiła testamentu, mógłby Pan i wszystkie dzieci Pańskiej żony domagać się połowy wartości maszyny. Naszym zdaniem bowiem nie można uważać maszyny do szycia za przedmiot, który służył małżonkom do wspólnego użytku.

Aniela Palka, Szopienice. Wydaje się nam z odległości, że stanowisko kopalni w sprawie mieszkania zajmowanego przez Panią nie jest uzasadnione. Faktem jest bowiem, że Pani od lat mieszkanie zajmuje i za nie płaci. Zarzut, jakoby Pani mieszkała bez tytułu i bez umowy nie wygląda poważnie. Należy sprzeciwić się przeto żądaniu pozwu i wdać się w spór. Poza tym przemawiają za Panią, jako wdową po górniku, który uległ wypadkowi i matką praktykanta górniczego, względy słuszności. Radzimy postawić w sądzie wniosek o przyznanie prawa ubogich i przydzielenie adwokata.

J. G. Bielsko. W zasadzie obywatel polski posiadający hipotekę zapisaną na nieruchomości położonej w Czechosłowacji, może domagać się zwrotu gotówki. Ściągnięcie i przekazanie gotówki do Polski, wymaga jednak zezwolenia ze strony władz czechosłowackich (przepisy dewizowe).

Z sali koncertowej w Katowicach

Filharmonia Śląska u progu nowego sezonu

Czwarty, od chwili powstania Filharmonii w Katowicach tegoroczny sezon muzyczny, będzie dla instytucji tej właściwie pierwszym normalnym sezonem.

Przejęcie w marcu br. Filharmonii przez miasto zakończyło wreszcie trzyletni okres zawieszenia w próżni, dało wyraźnie określone podstawy istnienia i osobowość prawną. Państwowa tylko nazwy w tytule, subwencjonowana nieregularnie i niedostatecznie, wyposażająca muzyków tak nędznie, że każdy z nich grając w jakimkolwiek zespole rozrywkowym zarabiałby kilkakroć więcej, trzymała się jedynie dzięki szlachetnemu zapałowi i poświęceniu muzyków, którzy wierzyli, że pracując dla dobrej sprawy zmogą wreszcie uznanie i właściwą opiekę.

Po trzyletniej, burzliwej żegludze osiągnięto wreszcie bezpieczny port. Znalazła także Filharmonia swą właściwą drogę na robotniczym Śląsku i demokratyczny sens swego istnienia którym jest budzenie i pielęgnowanie zainteresowania dla dobrej muzyki symfonicznej i to nie tylko w swojej siedzibie w Katowicach, lecz i w innych punktach tego wielkiego miasta, którym jest zagłębie przemysłowo-węglowe.

Umowa zawarta z Okręgową Komisją Zw. Zaw. o cykl 10 koncertów dla świata pracy, zamierzenia Dyrekcji i Rady Zakładowej „Azotów" w Chorzowie na drugi taki cykl, coraz szerzej rozwijająca się współpraca z amatorskim ruchem muzycznym, wokalnym i instrumentalnym w wyniku której usłyszymy na Śląsku kilka wielkich dzieł oratoryjnych, jak „Stworzenie Świata" z chórem „Ogniwo" z Katowic, „Mesjasz" z chórem z Rudy Śląskiej i inne, wreszcie koncerty dla młodzieży szkolnej — oto jedna linia działalności i gros wysiłków filharmoników śląskich.

Kontynuowanie koncertów poświęconych sztuce — to druga linia działalności artystycznej Filharmonii Śl. W stosunku do ilości ogólnej 12 koncertów miesięcznie, 2 symfoniczne koncerty piątkowe to wprawdzie niewiele, ważkość ich jednak będzie wielka, tym bardziej, że będą one sprawdzianem rozwoju i postępu artystycznego całego zespołu.

Jaki to będzie zespół? Kogo i co usłyszymy w tym sezonie?

86-osobowa orkiestra Filharmonii, to zespoły już i zespolony organizm muzyków od lat kilku współpracujących ze sobą. Obok dyrektora Krzemieńskiego dyrygować będzie nowoangażowany dyrygent Juliusz Szreyer. W gościnnych występach dyrygenckich zapowiadani są w pierwszym półroczu: Rafael Kubelik (Czechosł.), G. Enescu (Rumunia), Desornier (Francja), Z. Górzyński i B. Wodziczko (Polska). Solistami będą: E. Umińska — skrzypce, francuska pianistka Hass, skrzypaczka czeska Bartlowa (żona Kubelika), Barbara Kostrzewska — sopran koloraturowy, znany na Śląsku pianista K. Szafranek i laureat ogólnopolskiego konkursu eliminacyjnego do Genewy E. Statkiewicz — skrzypek.

Drugie półrocze sezonu stać będzie pod znakiem „Roku Chopinowskiego" i współudziału wybitnych solistów światowej sławy, których zaprosi do Polski Ogólnopol. Komitet „Roku Chopinowskiego". Wykonane będą m. in.: wszystkie dzieła Chopina z udziałem orkiestry, a więc obydwa koncerty, wariacje na temat „La ci darem" z Don Juana (op. 2), Fantazja na tematy polskie (op. 13), Krakowiak (op. 14), i Polonez Es-dur (op. 22). Nadto przewidziany jest szereg koncertów ekstra, z gośćmi zagranicznymi, dla których terminy ustali Warszawa.

W programie koncertu inauguracyjnego zapowiadanego na dzień 5 października usłyszymy sławną już Uwerturę Tragiczną A. Panufnika, P. Perkowskiego III obraz z baletu „Swantewit", V Symfonię Dworzaka i oparte na gamach ćwierćtonowych, Pieśni japońskie" J. A. Maklakiewicza.

W uregulowanej pracy Filharmonii Śl. widzimy jednak i pewną lukę: orkiestra objazdowa nie posiada dotychczas własnego autobusu. Utrudnia to pracę w stopniu wysokim. Zrozumienie, jaki problem znajduje u władz zwierzchnich, pozwalą oczekiwać, że zostanie i on pomyślnie załatwiony.

M. Józef Michałowski

„Wojtek Ćwirk za granicą"

— taki jest tytuł bardzo wesołego opowiadania

(wł. 83) w numerze **38 „ŚWIERSZCZYKA"**

który się ukaże dnia 19 września 1948 roku.

Do nabycia we wszystkich miejscach sprzedaży czasopism.

P. P. „FILM POLSKI" INSTYTUT FILMOWY

zakupuje do archiwum i muzeum:

1. **Stare filmy** produkcji polskiej i zagranicznej.
2. **Fotosy filmowe, stare afisze, druki, gazety filmowe, miesięczniki i tygodniki krajowe i zagraniczne.**
3. **Sprzęt techniczny i aparaty** produkcji przedwojennej.
4. **Wszelkie eksponaty z dziedziny kinematografii, nadające się do muzeum.**

Oferty szczegółowe składać należy pod adresem:

INSTYTUT FILMOWY

Łódź, ul. Kilińskiego nr 210 3447

ELEKTRYCZNE WYŚWIETLANIE

Planów i Rysunków Technicznych

„ULTRA"

Front Front

KATOWICE, UL. KOCHANOWSKIEGO 12

Telefon nr 300-13.

Prace powierzone wykonujemy (3407) szybko, solidnie i fachowo.

Cena za 1 m² 100.— zł. — Tylko 100.— zł.

Wytwornice acetylenowe W A M

na średnie ciśnienie dopuszczone do użytku przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu dla przedsiębiorstw i zakładów państwowych spółdzielczych i prywatnych. (Nr dopuszczenia W-102). Wytwornice produkujemy na 2,5 kg i 5 kg karbidu.

Zamawiać w wytwórni „Metaferrum" Gliwice, Bankowa 4, tel. 50-80. (3438)

(3203) **20 ZŁOTYCH KUFEL PIWA z precelkiem (35 ZŁ BUTELKA)**

W KIOSKACH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ

C. S. S. „SPOŁEM"

REFERAT BUDOWNICTWA W KATOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę hali podpiwniczonej w Kwaszarni Kapusty i Ogórków w Katowicach przy ul. Floriana 20.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać do dnia 30 września br. godz. 11,30 w biurze Referatu Budownictwa przy ul. Szopena 11, III piętro, gdzie również tego samego dnia o godz. 12 odbędzie się przetarg.

Tamże można nabyć podkładki ofertowe i uzyskać wszelkie informacje. (3448)

Trakowy

do tartaku natychmiast potrzebny. Oferty Czytelnik Katowice pod „Dobry gatrowy". (3441)

Potrzebni do naszej Kopalni na wieś,

1 kierownik ruchu kopalni,

1 buchalter-bilansista,

1 elektro-mechanik

Samotni pierwszeństwo. Oferty adresować: Ożarów k/Opatowa skrytka Nr 2. (3436)

Wolne posady

APTEKA w Krakowie przyjmie magistra. Oferty PAR Kraków, Rynek 46, „Rutynа". 5649d

MASZYNISTKA z dokładną znajomością maszynopisania, możliwie stenografii, poszukiwana. Wyczerpujące podania kierować: Fabryka Zapałek w Czechowicach. 5667d

ŚLĄSKIE Zakłady „Kołłontaj" Katowice - Brynów ul. Brynowska Nr 4 poszukują: 1 elektromontera na siłę i światło, 2 księgowych Osobiste zgłoszenia w Referacie Personalnym Zakł. „Kołłontaj". 5678d

CZELADNICY na damskie sztuki potrzebni. Saba, Kortantego 15 m 3. 11301g

SZOFER mechanik specjalista „Deutza" potrzebny zaraz, zwózka drzewa. Wynagrodzenie 30 zł kubik. Jeleśnia Góra, Kionowicza 6, tel 3191. 5682d

Posad poszukują

MASZYNISTKA po kursie poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Czytelnik Katowice „2919". 11298g

KWALIFIKOWANA KSIĘGOWA, PRZEBITKA, AMERYKANKA, MASZYNOPISMO, SPRAWY SOCJALNE PODATKOWE przyjmie posadę w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod nr 1134. 11355g

Kupna

WEŁNĘ owczą stale kupuje Przędzalnia Bytom Korfantego 31, (róg placu Grunwaldzkiego). 11354g

RADIOAPARATY także uszkodzone, głośniki, lampy wzmacniaki, adaptery kupuje Kukulski Katowice, 3 Maja 22 5551d

KUPIMY skrzynkę posuwów do tokarni „Chemnitzer Werkzeugmaschinenfabrik", rok 1906. Długość tocz. 1800 śruba pociągowa. Zgłoszenia: Be-Ge-Wu, Bytom Estreichera 2. 11200g

WEŁNĘ owczą merynosową kupuję stale, płacę najwyższe ceny. Firma „Kawat" Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45 (naprzeciw Śląskich Technicznych Zakładów). 5683d

JUNKERS'A piece kąpielowe, gazowe, pełne automaty, zakupi pilnie „Wspólnota Instalacyjna", Katowice, 27 Stycznia 9, telef. 352-62. 11244g

Sprzedaże

DYSKI — oszczepy — kule do rzutów, dostarcza Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 5464d

„SZCZUROMÓR" — silnie działająca pasta do tępienia szczurów i myszy. Wytw. Chem.-Farmaceut. R. M. Witkowski, Kraków. 5289d

MŁYNARZE — przybory młyńskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków Filipa 13. 5258d

CELOFAN gruby 0.30 (bezbarwny kolorowy) i ochraniacze na dowody osobiste poleca Wytwórnia Zabawek Częstochowa, Warszawska nr 15. 5612d

DZIENNIK Ustaw komplet 1918 — 1939 sprzeda Księgarnia Sless, Kraków, Floriańska 33, tel. 561-45. 5602d

SPRZEDAM z powodu wyjazdu przedsiębiorstwo usługowe. Centrum Rabki (mieszkanie) 40.000 zł miesięcznego dochodu. Spieszne osobiste zgłoszenia „Vita" Rabka, tel. 65 pod „250.000". 5648d

KOSZULE deseniowe kolorowe, kanadyjki poleca Wytwórnia Łódź, Żeromskiego 33. 5613d

GRAFIONY szkolne, cyrkle kątomierze, trójkąty, (metalowe), miseczki do farb, poleca hurtownioni, sklepom papierniczym, oraz spółdzielniom uczniowskim wytwórnia: „WAWEL" Kraków, Limanowskiego 11. Ceny bezkonkurencyjne. Wysyłka natychmiast za zaliczeniem. 5650d

OPONY nowe z dętkami zagraniczne: 450x17 18.204.—, 500x16 20.412, 525x16 21.720, 550x16 22.284, 550x17 30.636, 6-płócienne 600x16, 1050x16, **Kompresor** „Leo" 15 atmosfer, sprzeda sklep: Gliwice, Bytomska 12. 11208g

FOTOAPARATY — filmowe 16 mm — Projektory — Epidiaskopy itp. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. 5605d

SAMOCHODY „WAMAG", ropniak 10-tonowy po generalnym remoncie oraz **„Büssing" NAG"** ropniak 5-tonowy i **półciężarówki** okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Bytom, Krakowska 25. Tel. 23-00. 11276g

Z likwidacji sprzedamy part tię łożysk kulkowych i rolkowych (około 1200 szt.) oraz tokarkę amerykańską kompletną na pryzmach w kłach 1250 mm. typ ciężki z motorem. Gliwice, Bankowa 4, tel. 50-80. 11347g

MOTOCYKL 350 „Zündapp" kardan sprzedam. Bytom, Karola Miarki 20/7. 11352g

NAJNOWSZE fasony kapeluszy męskich i damskich po cenach przystępnych poleca Wytwórnia kapeluszy K. Piotrowski i Spółka Kraków, Dietla 83 — zamiejscowym za zaliczeniem 5350d

SEGREGATORY, skoroszyty do zawieszenia, teczki podpisowe, poleca: „Rekord", Katowice, Słowackiego 28. 5665d

PIĘKNA inkrustowana stylowa jadalnia orzechowa nie używana do sprzedania i żyrandol 9 świecowy. Zgł. Kraków, Bracka 6. 5664d

WYTWÓRNIA Przyborów Szkolnych i Zabawek Artystycznych „Sztuka", Częstochowa, ul. Srebrna 32 poleca na nadchodzący sezon liczydełka oraz zabawki. Informacji udziela F-ma Miśkiewicz, Częstochowa, Piłsudskiego 9. 5580d

ARTYSTYCZNA Pracownia Drewniaczków Gliwice, ul. Pszczyńską 11, I piętro, tel. 28-41 poleca najnowsze modele na sezon jesienny i zimowy. 11331g

SAMOCHÓD „Praga" luksusowy kabriolet 4 osobowy, stan idealny sprzedam. Tel. 335-05 od 13 — 15. 11237g

Gotówka

TKALNIĘ mechaniczną na chodzie sprzedamy względnie przyjmiemy spólnika. Oferty: „Słowo Polskie" Wrocław, Nowotki 13 sub. „Poważni reflektanci". 5540d

WSPÓLNIKA do przedsiębiorstwa transportowego poszukuję. Oferty Dziennik Zach. Bytom pod **„TRANSPORT".** 11353g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia w Mysłowicach na mieszkanie w Częstochowie Zgłoszenia Dziennik Zachodni Częstochowa pod „Zamiana". 5680d

Lokale handlowe

POSZUKUJEMY lokalu sklepowego z urządzeniem na tekstylia w Gliwicach przy ul. Zwycięstwa. Zgłoszenia Czytelnik Gliwice pod „Spółdzielnia". 11333g

W SOPOCIE centrum duży ładny sklep odstąpię. Zgłoszenia W. Sitkowska Sopot, Rokosowskiego 14. 5684d

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej. Katowice, Plebiscytowa 3, dawn. 1 Maja 8. 5261d

KORESPONDENCYJNIE! Księgowość, stenografia, angielski. Znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. 5681d

Różne

SZYBY kredensowe wykonuje najstarszy zakład na miejscu, Szklarnia Motyka, Katowice Warszawska 53, tel. 360-09, naprzeciw Szpitala Elżbietanek. Dla stolarzy 15% zniżki. 5490d

SZCZĘŚLIWY związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny". Załączyć trzy znaczki. Poznań, Skrytka 226. 5604d

ETYKIETY celofanowe i etykiety papierowe wielobarwne oraz różnego rodzaju nadruki wykonujemy solidnie i tanio. Wydawnictwo Etykiet „Omnia" Gliwice, Matejki 8, 11343g

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 1-szej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 4171 w Lublinie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 69006 w Wrszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr **26946 34765 35076 79082 83469 84786**

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 27799 62813 81298 83869 89634 94337 99913.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2523 9513 14902 18942 19140 19613 21524 27522 28523 40177 42829 46340 61883 62718 69750 75482 75890 80404 89198 89329 93540 94263 98626.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 640 854 4911 5020 5527 11638 12738 12839 14749 17636 18037 19500 19637 22500 27398 28417 32200 32310 35005 38290 40760 41146 46258 48378 48935 50168 53295 54866 56828 62615 69523 80318 82826 82837 84379 87953 88253 89465 89807 89998 90207 91319 91710 99090

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 154 271 341 416 599 1082 2392 3556 4222 450 510 556 957 5890 975 6359 428 592 7420 8298 353 444 792 9478 699 10625 816 11842 12205 611 973 13625 749 14670 683 853 15731 16041 927 17131 18353 376 578 19819 20165 21585 701 23335 389 24281 518 675 25113 476 884 26539 27165 721 994 28279 424 588 784 29129 309 30387 411 32229 34100 157 200 437 483 908 35262 370 578 579 887 36960 37117 320 38052 368 690 39660 41238 288 42803 853 43253 45005 138 172 299 390 396 405 570 921 46496 47039 864 48171 321 590

51178 616 786 927 52049 611 53448 54771 55408 871 56526 554 57590 58002 186 312 511 577 59489 518 549 928 990 60670 61520 61714 63687 840 910 64150 319 65024 67019 718 68401 69074 870 70339 71671 740 815 72290 73194 514 74026 045 272 313 404 471 76446 77465 78002 78105 80989 81217 889 82009 074 309 461 82943 84173 352 85012 478 890 86361 87280 338 450 458 523 643 661 88787 89209 323 443 685 714 732 91445 651 927 92372 93474 810 972 97032 620 993 98863 98942 99077 228.

Wygrane po zł 1.000, padły na Nr Nr: 50 67 185 348 97 428 96 500 627 58 929 58 76 1017 247 495 724 42 88 953 2051 078 149 299 310 312 84 502 512 58 706 3031 371 811 4109 16 21 86 248 316 411 508 26 40 71 8 601 743 96 838 949 5118 89 282 6 8 99 543 67 82 9 594 713 91 859 83 6052 327 458 94 770 961 7102 14 262 309 400 55 807 25 8160 283 7 93 318 86 421 67 530 696 734 868 9 924 9047 112 318 33 635 90 758 932 95 10041 142 384 702 3 891 947 11185 219 346 63 9 87 469 520 67 85 9 607 94 725 58 810 97 12048 145 377 657 743 88 824 914 13085 140 252 321 70 401 22 48 516 604 14 77 765 953 14007 028 087 147 285 500 504 508 32 9 41 94 674 706 842 96

15396 510 622 805 66 908 60 16329 431 5 93 660 721 42 894 972 17056 132 314 6 695 764 73 832 60 97 9 953 66 91 18151 269 84 331 84 420 504 36 74 674 705 9 43 99 899 938 96 19001 44 213 57 309 416 717 24 84 96 830 925 7 200033 71 114 300 30 61 502 31 651 705 91 852 932 96 21229 54 67 333 509 34 657 735 844 971 22156 549 611 25 707 804 58 23219 58 400 46 98 726 24025 49 55 178 430 44 526 620 45 53 713 16 33 828 915 32 25072 190 266 90 332 98 528 93 5 727 837 49 72 939 56 26004 38 40 6 139 49 66 489 563 628 856 27013 108 55 71 4 88 229 65 300 30 9 45 55 77 401 66 662 935 58 93 28364 89 467 515 58 673 4 97 708 41 71 812 976 29048 70 7 83 103 287 405 11 74 7 580 709 91 944.

30067 330 42 47 404 540 57 70 836 971 31164 309 32064 230 51 602 18 23 47 727 815 18 27 76 77 909 80 33022 86 321 34 454 61 530 36 604 59 34069

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Czarny dzień polskiego footbalu

W Warszawie

Polska — Węgry 2:6 (1:3)

Lekcja piłki nożnej ze strony Węgrów

Warszawa (tel. wł.) Rozegrany na stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowy mecz piłkarski o puchar bałkańsko-środkowo-europejski zgromadził rekordową liczbę widzów. Ponad 35 tysięcy publiczności było świadkami naszej przegranej.

Punktualnie o godz. 16 wbiegły na boisko obydwie drużyny i po odegraniu hymnów państwowych i wylosowaniu przystąpiły do gry.

Minutę po godz. 16 na boisko stadionu W. P. wybiegają drużyny. Trybuny wypełnione są po brzegi, na pewno 40.000 widzów przyszło dziś oglądać spotkanie Polska — Węgry. Węgrzy ubrani są w wiśniowe koszulki i białe spodenki, Polacy występują, jak zwykle, w czerwonych spodenkach i białych koszulkach z emblematem orła na piersiach. Po odegraniu hymnów narodowych i krótkiej ceremonii powitalnej sędzia Wlcek (Czechosłowacja) daje sygnał do rozpoczęcia meczu.

Gra z miejsca jest bardzo żywa i obfituje w zmienne sytuacje. Już w 3 min. piękny atak węgierski zakończony jest strzałem Deaka w słupek. Polacy rewanżują się groźnym atakiem, przy czym Kohut strzela w aut. Pierwsze 20 min. gry są najciekawsze. Notujemy w tym okresie cały szereg groźnych sytuacji na przemian pod bramką polską i węgierską. Gra jest wyrównana, a drużyna polska pracuje bardzo składnie. W 9 min. Deak idzie na przebój, groźny jego strzał mija jednak o pół metra bramkę. Pierwszy korner dla Polski bije pięknie Kubicki, groźną sytuację wyjaśnia jednak bramkarz węgierski. Natychmiastowy kontratak węgierski rozbija się o obronę Polski. Znowu przy piłce są Polacy i przy bardzo ładnej kombinacji Cieślika i Gracza — Bobula centruje do środka, Cieślik zaś główką przenosi nad poprzeczkę.

W 12 min. Węgrzy strzelają wolnego, po ręce Barwińskiego, a strzał łapie Janik. Polacy mają nadal więcej z gry. Jednakże we wszystkich sytuacjach zdecydowanie interweniuje doskonały bramkarz węgierski Grosits. Następuje okres, w którym na trybunach są dość optymistyczne nastroje, pozornie wydaje się, jak gdyby polska drużyna miała szanse na wywalczenie zaszczytnego wyniku. W 19 min. Węgrzy strzelają korner. Pod bramką Janika powstaje zamieszanie, piłkę przejmuje środkowy pomocnik węgierski i z dalekiej odległości decyduje się na ostry strzał. Janik jest zasłonięty przez mur obrońców, rzuca się o ułamek sekundy za późno i Węgrzy prowadzą 1:0. Od tego momentu goście przejmują inicjatywę i na dalszą bramkę nie czekamy długo. Już w 4 min. później po pięknej półgórnej akcji napadu węgierskiego Hidegkuty głową strzela w górny róg. 2:0. Polacy, jak gdyby niespeszeni, próbują ataku, jednakże strzał Kohuta pięknie broni bramkarz węgierski. W 28 min. pada 3 bramka. Po pięknej kombinacji, lewy łącznik węgierski dochodzi do strzału i z daleka spokojnie umieszcza piłkę w siatce. Węgrzy prowadzą 3:0 i wszystko wskazuje na to, że wynik ma być podwyższony. Ustaje gorący doping publiczności, która obserwuje wspaniałą grę Węgrów.

W 36 min. po centrze Bobuli, Kohut strzela pierwszą bramkę dla Polski z bliskiej odległości, po pojedynku z bramkarzem. Gra nieco się wyrównuje. Notujemy jeszcze kilka ostrych strzałów węgierskich na bramkę, ale wynik do przerwy pozostaje już bez zmian.

Na początku drugiej połowy gra jest otwarta i żywa. W 5 min. Kohut próbuje przeboju, jednakże pomocnik węgierski zatrzymuje go rękami. Rzut wolny egzekwuje Cieślik bez skutku, a w 9 min. groźny strzał Kohuta broni wspaniale bramkarz węgierski. Doskonałą okazję do poprawienia wyniku ma Kubicki, który znajduje się w pewnej chwili sam na sam z bramkarzem węgierskim. Zwleka on jednak z oddaniem strzału i obrona węgierska zabiera mu piłkę. Za chwilę obserwujemy bardzo groźny moment pod bramką polską. Dobrze grający Janduda broni w ostatniej chwili pustej bramki po wybiegu Janika. W 22 min. decyduje się na daleki strzał Cieślik, który zupełnie niespodziewanie znajduje drogę do siatki. Utratę drugiego goala zawinił bezwątpienia bramkarz węgierski, zaskoczony niespodziewanym strzałem Polaka.

Na tym skończyły się jednak marzenia o remisie, a Węgrzy zwiększają tempo i dosłownie w półtorej minuty potem prawy łącznik Węgrów po przeboju przenosi piłkę nad przebiegającym Janikiem i wynik jest 4:2. W 26 min. wspólna kombinacja ataku węgierskiego, zakończona ostrym strzałem Totha pod poprzeczką i wynik jest już 5:2. w 35 min. pada ostatnia bramka dnia.

Po tych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Węgry	4	7	17:3
Jugosławia	3	5	4:1
Albania	3	4	1:0
Rumunia	4	4	5:13
Bułgaria	4	3	5:7
Polska	4	3	6:9
Czechosłowacja	4	0	3:8

Polska B — Węgry B

0:8 (0:4)

BUDAPESZT. Międzypaństwowy mecz piłkarski drugich reprezentacji Węgier i Polski, rozegrany w Budapeszcie, zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów w stosunku 8:0 (4:0).

Strzelcami bramek byli: Szilagyi (17 minuta), Kocsis (22 min.), Szilagyi (31 min.), Sandor (44 minuta), Horvath 62 min.), Horvath (79 min.). Sandor (81 min.), Kocsis (81 min.).

Mecz sędziował obiektywnie Węgier Harangozo. Widzów ponad 20 tysięcy.

Bez Rademachera i Nowary

Śląsk wygrywa z Warszawą 12:4

Urbaniak pokonał Woźniaka przez k. o.

WARSZAWA (Tel.) W dniu wczorajszym reprezentacja bokserska Śląska rozegrała mecz z Warszawą, który wygrała w stosunku 12:4.

Wyniki techniczne walk są następujące: musza — Górawski wypunktował pewnie Paterę (W), w koguciej Grzywocz, walczący poniżej swej formy, wypunktował jednak Sobkowiaka (W), w piórkowej Bazarnik, mając przewagę w pierwszych dwóch rundach, wygrał na punkty z Sieradzanem (W), w lekkiej Bibrzycki przegrał na punkty z Komudą (W), w półśredniej Sznajder wypunktował pewnie Kwaśniewskiego (W), w średniej Kaszuba wygrał walkę w. o. z powodu nadwagi Zagórskiego (W), w półciężkiej Urbaniak znokautował w trzecim starciu Woźniaka (W), w ciężkiej Paterek przegrał przez dyskwalifikację w drugim starciu z Archackim (W). Gdyby nie nieczysta walka Pateroka, spotkanie to mogło się zakończyć zwycięstwem Ślązaka, który swymi morderczymi lewymi osłabił znacznie Archackiego.

Zwycięstwo Kapiaka

w Górskich Mistrzostwach Polski

WISŁA. (tel. wł.) Górskie mistrzostwa kolarskie Polski, rozegrane w dniu wczorajszym w Wiśle zgromadziły na starcie 23 zawodników, reprezentujących czołową klasę polskich kolarzy. Trasa biegu wynosiła 107,5 km, przy czym zawodnicy przejechać musieli 6 okrążeń.

Pierwszy na metę przybył Kapiak w czasie 3.36.53. Kolejność następnych zawodników na mecie była następująca: 2) Siemiński 3.38.51, 3) Wendor 3.41.07, 4) Leskiewicz 3.43.27, 5) Rzeźnicki 3,44,07, 6) Nowoczek 3,44.57, 7) Sałyga 3,44,58, 8) Grymkiewicz 3,50,13, 9) Napierała 3,50,13; 10) Targoński 3.52,17, 11) Łazarczyk 3.56,14, 12) Gabrych 3,56,14. 13) Wojcieszek 3,57,58, 14) Mich 3,59.,45, 15) Królikowski 4.00,03, 16) Cuch 4.02,21, 17) Olszewski 4,08,39, 18) Piechociński 4.29,07.

O wejście do Ligi

Szombierki — Radomiak 2:2 (1:0)

PTC — Skra 2:4 (1:0)

Mecze ligowców

Baildon — Chełmek 4:1 (2:0)

Lwowianka Opole — Naprzód Lipiny 3:1 (2:0)

Zawody motocyklowe w Gliwicach

Gliwice. Ub. niedzieli odbyły się w Gliwicach wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Ziem Odzyskanych, w których udział wzięli czołowi zawodnicy polscy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Kategoria 125 cm³ — 1) Hennek Jan (Pogoń K-ce) 12,48,3.

Kategoria 250 cm³ — 1) Wolfinger Józef (Wisła Kraków) 22,01,8,

Kategoria 350 cm³ — 1) Brun Stanisław (Warszawa) 19,05,3,

Kategoria 500 cm³ — 1) Dąbrowski Jerzy (PKM W-wa) 19,29,6,

Klasa D z przyczepkami: — Paluch Jan (Polonia Bytom) 12,15,5, Potajało (Okęcie W-wa).

Pod wtos...

Apel

Już właściwie dawno się to wszystko skończyło, aż tu nagle znowu rozpoczęło się seryjne występowanie tzw. długich twarzy. Co to jest długa twarz? Długa twarz, to jest taka osoba płci męskiej lub żeńskiej, która zapytuje przy spotkaniu: „Słyszał pan, że Molibdenowie się zbuntowali? Nie słyszał pan? No to posłuchaj pan! Straszne rzeczy...!"

I długa twarz opowiada o Molibdenach. Potem przechodzi na inny temat i dowodzi, że ponieważ eksport centyfolii paralaksalnej zmalał, więc to znaczy, iż niedługo będzie wielka powódź.

Ale to jeszcze nic. Długa twarz ma w zanadrzu inne, jeszcze bardziej hiobowe wieści. A mianowicie:

Że grozi nam wkrótce zupełny brak palimpsestów. Że ceny krawatów w białe groszki pójdą od przyszłej niedzieli w górę. Że zrazy nelsońskie a la Pirandello mają być kompletnie zakazane, ponieważ tego domaga się Albania. Że w Górkach Wyżnych pojawił się masowo tetragonalny bimbas, co wróży na pewno ostrą zimę. Że góra Ararat została przeniesiona na zupełnie inne miejsce, niż tego można by się było po niej spodziewać. Że smażone mrliksy będą znowu w sprzedaży, ale tylko na krótko, więc trzeba się śpieszyć z ich kupowaniem. Że noszenie więcej niż trzech guzików przy spodniach ma być surowo wzbronione, ponieważ wszystkie guziki pójdą na eksport do Grenlandii. Że od jutra nie wolno już będzie grać w bambuko, gdyż tego sobie nie życzy pewna wysoko postawiona osobistość. Że kto będzie posiadał przy sobie srebrną cygarniczkę, tego na pewno w nocy aresztują. Że białe, a także czarne rododendrony kuliste należy natychmiast schować do piwnicy. Że fabrykacja wentylatorów została wstrzymana na bliżej nieokreślony okres. Że wyszedł tajny okólnik, który powiada, iż kinearny i wielobokowy realizm w ostemplowywaniu persenopizmu nie może mieć nigdy miejsca. Że niedługo zjawi się u nas bardzo dużo Kinganów. Że każda kanapa będzie specjalnie opodatkowana, chyba, że zostanie obita ceratą. Że w drewniakach nie będzie wolno chodzić po masło. Że ptaki z gatunku wróblowatych emigrują masowo na północ oraz na południe i to codziennie o wpół do szóstej wieczorem, co jest dowodem zbliżającej się burzy dziejowej. Że Wenezuela zaprotestowała przeciwko posypywaniu u nas ścieżek piaskiem. Że wszyscy blondyni mają otrzymać osobne legitymacje. Że na posiadanie trzustki trzeba będzie mieć specjalne pozwolenie, które wydaje RKU za opłatą 1000 złotych. Że jeśli chodzi o produkcję kapeluszy, to w przyszłym tygodniu będzie już wolno wyrabiać tylko kapelusze bez denka. Że w trawie coraz głośniej piszczy. Że w sercu coraz bardziej smutno. Że górale czy ci nie żal. Że przemieniło z wiatrem i że wszystko się skończyło. Że... Że... Że...

Zlitujcie się długie twarze! Przestańcie! Dajcie spokój! Pijcie skrzyp! Zażywajcie pigułki reformackie! Chodźcie boso po świeżej rosie! Bierzcie codziennie zimne natryski! Naśladujcie płanie kogutów! Raczkujcie tyłem! Pokazujcie język! Myjcie nogi! Tylko na miły Bóg — nie p l e t k u j c i e ! ! !

NIEJAKI X.

Piękny sukces wioślarzy

Szwecja-Polska 2:4

Podwójne zwycięstwo Vereya

Łęgnów k. Bydgoszczy. W ramach międzypaństwowego meczu wioślarskiego Szwecja — Polska, który zakończył się zwycięstwem polskich wioślarzy 4:2 rozegrano sześć biegów w konkurencji międzynarodowej oraz cztery w konkurencji krajowej.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: bieg jedynek: 1) Verey (Polska) 7,45, 2) Christersson (Szwecja) 8,07,8.

Czwórki ze sternikiem: 1) Polska (BTW Bydgoszcz w składzie Kościelak, Kocerka H. i Tad., Suligowski i sternik Szyperski) — 7,21,5, 2) Szwecja (w składzie: Bergenheim, Adamsson, Johansson, Manz, sternik Grosfeldt) — 7,22,8.

Bieg dwójek: 1) Szwecja 7,36, 2) Polska osada wycofała się po 500 m.

Czwórki wagi lekkiej: Szwecja 7.07, 2) Polska 7.07.2.

Dwójki podójne: 1) Polska (Verey, Dezsco) 7.09.8, 2) Szwecja (Hard, Christsson) 8.10.

Ósemki: 1) Polska (BTW Bydgoszcz) 6.11,8, 2) Szwecja (Stromstadts Robbclub) 6.28.8.

Konkurencje krajowe: czwórki nowicjuszy: TW Włocławek 7,23, 2) KW Gopło Kruszwica, 3) KW ZZK Bydgoszcz; czwórki wyścigowe pań: 1) WKW Warszawa 5.52.5, 2) KW Wisła Warszawa, 3) KW Toruń; czwórki młodszych: 1) TW Włocławek 7,31, 2) KW Gopło Kruszwica; czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) KW Barcin 7.29,6, 2) BKS Pocztowy Bydgoszcz, 3) BTW Bydgoszcz.

W lidze szczypiorniaka

Chrobry — Warta 11:4

AKS — Leopolia 6:4 (3:1)

O puchar Ziem Odzyskanych

Śląsk Opolski — Śląsk Dolny 1:2 (0:1)

Henryk Czarek — tekst i rys. Z. Kulikowska

Walka z Salamandrami

18)

— Złotowłosa Li zerwała się. — Stalibyśmy tutaj na tym brzegu... o zachodzie słońca... film by się tak właśnie kończył... Zrzuciła z siebie płaszcz kąpielowy. — No, idę do wody.

Maleńka Li przeszła tanecznym krokiem po piasku ku wodzie.

Abe odwrócił oczy i zaczął patrzeć na leżący w zatoce jacht. — Cudowny jest, jakież idealnie piękne ma linie! Szkoda, że nie ma Freda, można by z nim trochę pogadać na temat jachtu i jego walorów.

A tymczasem maleńka stała już po kolana w wodzie; podniosła ręce ku zachodzącemu słońcu i zaczęła śpiewać. „A niechże się już do diabła wykąpie — pomyślał Abe ze złością. — Takie to było ładniutkie, kiedy leżało zwinięte w kłębuszek i okutane w płaszcz kąpielowy, z zamkniętymi oczyma. Li, maleńka..." — Abe wzdychając ze wzruszenia ucałował rękaw kąpielowego płaszcza. A no, kocha ją z całego serca. Tak ją kocha, że aż go to boli...

Nagle od strony laguny odezwał się przenikliwy wrzask. Abe podniósł się na kolano, by lepiej widzieć. Maleńka Li, piszcząc i machając rękami biegła po wodzie do brzegu, podnosząc wysoko nogi i rozbryzgując wodę dookoła... Zerwał się i pobiegł ku niej.

— Co tam, Li?...

(Patrz, jak dziwnie biegnie — zwracał mu uwagę chłodny i krytyczny głos. — Zanadto wyrzuca nogi. I jak rzuca dookoła siebie rękoma. Po prostu to nie jest ładne. A gdacze przy tym jak kura, po prostu gdacze...)

— Co się stało, Li? — wołał Abe, biegnąc na pomoc.

— Abe, Abe! — jąkała maleńka. I bęc... mokra i zimna zawisła mu na szyi. — Abe, tam jest jakieś zwierzę...

— Ależ, przywidziało ci się — uspokajał ją. — Może jakaś ryba..

— Kiedy to miało taką olbrzymią głowę — rozpłakała się Li, kryjąc mokry nos na piersi Abego.

Abe chciał ją ojcowskim gestem pogłaskać po plecach, ale na mokrym ciele ręka plasnęła rozgłośnie.

— No, no — mruknął — zobacz, tam już nic nie ma.

Li obejrzała się na lagunę. — Oj, to było straszne — westchnęła. I naraz zaczęła znów piszczeć: — Tam... o, tam... widzisz?

Do brzegu zbliżał się powoli czarny łeb, paszcza otwierała się i zamykała raz po raz. Maleńka Li wrzasnęła histerycznie i zaczęła rozpaczliwie uciekać, byle dalej od wody.

Abe stał zakłopotany. „Biec wraz z Li, żeby się nie bała? Czy też zostać tutaj, by pokazać, że się tego zwierzaka nie boję?" — Zdecydował się w końcu na to drugie. Podszedł bliżej w stronę morza, wszedł po kostki w wodę. Zacisnął pięści i spojrzał zwierzęciu prosto w oczy.

Czarna głowa przestała się zbliżać, natomiast zaczęła się dziwnie kołysać i wołać:

— Ts, ts, ts...

Abego ogarnął wyraźny niepokój, ale z tym niepodobna się zdradzić.

— No, czego? — rzucił ostro w kierunku tej głowy.

— Ts, ts, ts... odezwała się głowa.

— Abe, Abe, A-be... — darła się maleńka Li.

— Już idę! — zawołał Abe i powolutku (żeby nikt nic nie mógł powiedzieć) ruszył ku dziewczynie. Po chwili przystanął i odwrócił się ku morzu.

Na brzegu, gdzie morze rysuje na piasku swą odwieczną lecz nie trwałą koronkę, stało na tylnych łapach jakieś wielkie, ciemne zwierzę z kulistą głową i kołysało się całym ciałem. Abe przystanął z bijącym sercem.

— Ts, ts, ts... — wołało zwierzę.

— Abe... — wyła na pół przytomna maleńka.

Cofał się krok za krokiem, nie spuszczając zwierzaka z oczu. Tamten się nie ruszył, tylko obracał za nim głowę.

Wreszcie Abe dopadł swojej maleńkiej, która leżała twarzą do ziemi, zanosząc się od histerycznego płaczu.

— To chyba... jakaś foka — rzekł niepewnie. — Trzeba wracać do łodzi, Li.

Ale Li tylko zanosiła się od płaczu.

— To zresztą nie jest nic niebezpiecznego — twierdził Abe.

Miał ochotę przyklęknąć koło Li, ale musiał przecież stać rycersko pomiędzy nią a zwierzęciem. „Żeby nie to, że jestem tylko w majteczkach kąpielowych — pomyślał — to miałbym chociaż scyzoryk. Żeby tak znaleźć gdzie jakiś kij..."

Zapadał mrok. Zwierzak przybliżył się znowu na jakieś trzydzieści kroków i stanął. Za nim z morza wynurzyło się pięć, sześć, osiem takich samych zwierząt. Powoli, kołysząc się zbliżały się do miejsca, gdzie Abe strzegł maleńkiej Li.

— Nie oglądaj się, Li — szepnął Abe, chociaż to było zupełnie zbyteczne, gdyż Li nie obejrzałaby się za żadne skarby świata.

Z morza wynurzały się dalsze cienie. Szły naprzód szerokim półkolem. „Jest ich chyba już z sześćdziesiąt — liczył w duchu Abe. — Tam, ta jasna plama, to płaszcz kąpielowy maleńkiej Li... Płaszcz, w którym przed chwilą spała..." A tymczasem zwierzaki doszły już do tego miejsca, gdzie szeroko rozrzucone na piasku leżało coś jasnego.

I teraz Abe zrobił coś, co było bardzo naturalne ale i szalone zarazem jak ów rycerz w balladzie Schillera, co to skoczył pomiędzy lwy po rękawiczkę swej damy. Cóż na to poradzić, są rzeczy naturalne choć szalone, jakie mężczyźni będą robić zawsze, jak długo świat będzie światem... Bez namysłu, z głową podniesioną i z zaciśniętymi pięściami Mr. Abe Loeb ruszył pomiędzy owe zwierzaki po płaszcz kąpielowy maleńkiej Li.

Zwierzęta odsunęły się nieco, ale nie uciekały. Abe podniósł płaszcz, przerzucił go sobie przez ramię, jak torrero, i przystanął.

— Abe — odezwał się za nim rozpaczliwy jęk.

Mr. Abe poczuł w sobie niezwykłą siłę i odwagę.

— No i co? — rzucił w stronę zwierząt, podchodząc jeszcze krok bliżej. — Czego chcecie?...

— Ts, ts, ts... — zamlaskało jedno z zwierząt i jakiś skrzekliwy, starczy głos zaszczekał: — Najf!...

— Najf! — odezwało się szczeknięcie o krok dalej. — Najf! Najf!...

— A-be!...

— Nie bój się, Li! — odkrzyknął Abe.

— Li... — zaszczekało tuż przed nim. — Li! Li!... A-be!...

Abe miał wrażenie, że śni.

— Co takiego?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Redaguje Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001 kronika 003, telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006 dział sportowy 007 naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11 — 18 codziennie. — **Administracja Wydawnictw:** Katowice ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 004 dział prenumeraty 008 — Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł, — z przesyłką pocz. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4950. — **Dział Ogłoszeń:** Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4830. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK" Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk: Drukarnia nr 9, Sp. „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 88.